

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 98.

Leszno, n'edziela dnia 27 kwietnia 1930 r.

Rok XI.

Podstawy obecnego rządu francuskiego.

Paryż. ((Korespondencja własna.))

Izba Deputowanych, wybrana w roku 1923 nie jest zdolna do wyłonienia z siebie stałej większości która ułatwiłaby rządy i zdołała zapewnić jako taki żywot każdorazowemu gabinetowi. Niemniej jednak stwierdzić należy, że punkt ciężkości Izby spoczywa raczej po prawej stronie i że jedynie zdolna do rządzenia jest koalicja centrum z prawicą. Te prawdy wykazały daremne wysiłki zmontowania gabinetu, podjęte w październiku ub. roku przez przywódcę radykałów p. Daladier'a, jak również ostatnie niepowodzenie p. Chaumetps z gabinetem katelowym. Te dwa przykre doświadczenia zmusiły łakomych na teki, a nie pozbawionych krytycyzmu radykałów do stwierdzenia, że jednak z tą większością, jaką zdołał skupić wokół swej osoby p. Tardieu, należy się poważnie liczyć, gdyż w danej sytuacji jest ona jedyną możliwą większością. Ale...

Sytuacja, tak, jak ona się przedstawia dzisiaj, i w jakiej znajduje się rząd p. Tardieu, nie jest pozbawiona pewnej pikantnej. Większość rządowa naprawdę istnieje i rozporządza około 50-ciu głosami, ale większość ta, jak każda większość parlamentarna francuska, jest kapryśną i nieobliczalną, sama siebie niepewna. Lewica prowadzi z tą większością walkę na noże, szczególnie od ostatniego przesilenia. Niemniej jednak obóz ten nie może nie przyznać, że przy obecnym układzie sił nie może wyłonić z siebie rządu, gdyż nie mały on żadnej podstawy. Stwierdził to w tych dniach sam p. Daladier, jeden z asów Kartelu, który oświadczył swym kolegom partyjnym, że nie powinni się dziwić rozwojowi ostatnich wypadków, które doprowadziły do utworzenia gabinetu p. Tardieu. W obecnym bowiem stosunkach żadna inna kombinacja parlamentarna nie jest możliwa. Zrozumiałe jest, że władzę objęła większość, a ta większość, mimo własnego niezadowolienia lewicy, wytworzyła się jednak na prawicy Izby. Obalenie pierwszego gabinetu p. Tardieu i powołanie go ponownie należy tak rozumieć, że ta sama większość żądała pewnych ułg podatkowych i obalbiła p. Cheron, który się na to nie godził, ale jednak nie chciała bynajmniej ustąpienia p. Tardieu i skupiła się wokół niego, ułatwiając mu utworzenie drugiego gabinetu.

To stwierdzenie rzeczywistego stanu rzeczy nie wytraca bynajmniej radykałom i socjalistom broni z reki. Ostatnio wykluczeni zostali z partii dwaj radykalni ministrowie obecnego gabinetu, którzy wykazywali się z karności partyjnej, pp. Dumesnil i Falher. Ze strony p. Tardieu nie pomija żadnej sposobności, by skruszyć fortyfikacje swych przeciwników. Szczególnie ostatnie jego pociągnięcie należy uważać za mistrzowskie, sięgające w sam środek umocnień radykałów.

Stronnictwo to opiera się głównie na drobnej burżuazji miejskiej i wiejskiej. Jednak rolnictwo francuskie już oddawna przechodził ostry kryzys. Pewność zagrania doskonałej partii i zapowiedział szereg ustaw, zmierzających do sanacji, niezdrowych stosunków w rolnictwie ku wielkiemu niezadowoleniu radykałów, gniewających się na p. Tardieu za własną niecierpliwość. Zapowiedź szefa gabinetu wywołała wśród rolników taki entuzjazm, że gdyby padła w przeddzień wyborów, wpłynęłaby bardzo poważnie na ich przebieg. Oczywiście doniosłość tych ustaw, na odległość i nie będzie mogła nie wywrzeć wpływu na przyszłe wybory, od których dzielą nas dwa lata.

Jednym z pikantnych momentów sytuacji obecnego rządu jest notoryczna opozycja wobec gabinetu komisji finansowej. Izba deputowanych. Komisja ta składa się z 44 członków, często jednak na posiedzeniach obecnych jest zaledwie kilkunastu deputowanych, oczywiście z bardziej karnych stronnictw lewicowych, wskutek czego komisja ta często występuje swymi uchwałami przeciw rządowi i dopiero p. Tardieu musi ratyfikować uchwały komisji.

W takiej sytuacji większość nie jest pewna sama siebie i boi się własnego cienia, oddychając z ulgą

po każdym ważniejszym głosowaniu. Jeden z przywódców większości są w tem położeniu pesymistami i nie liczą się z długim żywotem gabinetu, inni natomiast, jak przywódca prawicowej Unji Republikańsko-Demokratycznej p. Louis Marin, to zdecydowani optymiści, którzy liczą się z poważnym wzmocnieniem większości około 30-tu głosami radykałów,

którym już jest za ciasno we własnym stronnictwie. Zapewne, ustawy sanacyjne na rzecz rolnictwa mogą wywrzeć pewien wpływ na umysły deputowanych radykalnych z okręgów rolniczych, ale tak dalece postępujęty optymizmi p. Marin'a uważać należy za zupełnie uzasadniony. Rząd p. Tardieu stoi stale na wulkanie.

Al. Then.

Hindenburg na czele spisku wojskowego.

Berlin, 25. 4. W przemówieniu, wygłoszonym w Detmoldzie, minister terytorjów okupowanych Treviranus oświadczył, że rząd Brüninga będzie trwał, niż wszystkie dotychczasowe rządy powojennych Niemiec, ponieważ opiera się na autorytecie prezydenta Rzeszy, Hindenburga.

Nie wchodząc w żadne rokowania ze stronnictwami, rząd Brüninga będzie nadal działał w ścisłym porozumieniu z Hindenburgiem.

Omawiając powyższe oświadczenie Treviranusa, znanego zausznika prezydenta Rzeszy, „Welt am Abend” pisze:

„Dyktatura Hindenburga jest faktem. Opiera się ona na bagnatach Reichswehry. Dotychczas nie było potrzeby zrobienia z nich użytku, ponieważ Reichstag ugiął się przed Brüningiem”.

Dziennik przypomina tajne narady w pałacu prezydenta Rzeszy z początkiem bieżącego miesiąca z udziałem wysokich oficerów i dowodząco, że w wyniku tych konferencji rozestany został przed specjalnych kurjerów do dowódców okręgów wojskowych zapieczętowany tajny rozkaz w sprawie zgłoszenia spodziewanych ruchów przeciw dyktaturze. Rozkazy te dowódcy okręgów mają odpowiedzieć po otrzymaniu telegraficznego zawiadomienia.

Chwilowo Brüning rządzi przy pomocy parlamentu, lecz gdyby się okazało to niemożliwe, wówczas do gabinetu wejście jeden z generałów, któremu Reichswehra jest bezwarunkowo oddana i każdy bunt przeciw dyktaturze będzie stłumiony, przy pomocy wojska.

—o—

Z ostatniej chwili.

Pierwszy poseł Meksyku w Polsce.

Warszawa, 26. 4. Przybył do Warszawy poseł Neros. Jest on pierwszym reprezentantem rządu meksykańskiego w Polsce.

P. Daszyński urządza.

Warszawa, 26. 4. Marszałek Sejmu, Daszyński zakończył już swój urlop wypoczynkowy, obejmując równocześnie swe urządowanie.

Wyjazd nowej partii osadników.

Warszawa, 26. 4. Dziś (w sobotę) wyjeżdża z Warszawy już drugi w roku bieżącym transport osadników polskich na kolonję „Aguia Branca (Orzeł biały), w stanie Espirito Santo (Świętego Ducha) w Brazylii. Transport ten liczyć będzie ponad 100 osób. — Emigranci wyjadą z Warszawy w dniu 26 bm. o godz. 18-tej specjalnym pociągami do Amsterdamskiego Lloyd'a odpłyną do Rio de Janeiro. Z Rio, po kilkudniowym pobycie na Wyspie Kwiatów dla załatwienia formalności wjazdowych i odbycia prze-

glądu lekarskiego, emigranci odpłyną statkiem do Victorji, stolicy stanu Espirito Santo, stąd zaś w kilku etapach przez Collatine i Aldeamento dos Indios (koleja, samochodami i piechotą lub na mulach) udadzą się na kolonję Aguia Branca, gdzie otrzymają działki ziemi po 25 do 35 ha. na rodzinę. Następny transport do Espirito Santo odejdzie z Warszawy prawdopodobnie za kilka dni, dalszy zaś za cztery tygodnie.

Jutro otwarcie Targów Poznańskich.

Poznań, 26. 4. Po gorączkowych przygotowaniach, przy wykańczaniu ostatnich szczegółów zbliża się termin otwarcia dorocznego Targów Poznańskich. Akt ten nastąpi jutro w niedzielę, 27 bm. o godz. 9.30 w obecności reprezentantów władz państwowych, samorządowych i licznych gości. Udział zagranicznych wystawców jest stosunkowo liczny, bowiem reprezentowanych jest 13 państw. Liczba wystawców krajowych jest również dość znaczna. Targi mogą mieć zapewnione powodzenie.

P. Prezydent Rzplitej na Jasnej Górze.

Warszawa, 25. 4. Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzplitej, który w dniu 25 bm. wyjechał ze Spawy w charakterze nieoficjalnym do Łodzi na uroczystość poświęcenia szpitala Kasy Chorych, wprost z Łodzi udaje się do Częstochowy w celu zwiedzenia klasztoru na Jasnej Górze.

Niepokój Anglii.

London, 25. 4. Propozycja rządu Australji mianowania rodowitego Australczyka gubernatorem tego dominium uważana jest tutaj, jako niepokojący dowód separatystycznych tendencji, podobnie wrogich Anglii, jak niedawne podniesienia cel na towary angielskie, przywożone do Australji. Kandydatem na gubernatora jest sir Isaac Isaacs.

Niezwykły podróżnik.

Berlin, 25. 4. (PAT.) Na jednym z dworców kolejowych w Berlinie policja aresztowała dziś przed południem 20-letniego obywatela polskiego Stanisława Łukina, który, ukrywszy się na podwoziu wagonu ekspresu paryskiego, przyjechał do Berlina.

Łukina zeznał, że przed 6 tygodniami w poszukiwaniu pracy wyjechał z Warszawy do Paryża w ten sam sposób, ukrywszy się na podwoziu wagonu ekspresu Warszawa—Paryż. Wówczas udało mu się przejechać całą drogę do Paryża niespostrzeżenie. W Paryżu jednak nie znalazł zajęcia a nie mając pieniędzy na opłacenie biletu, jeszcze raz zdecydował się spróbować szczęścia tą samą drogą, którą dojechał do Paryża.

Zabawny szowinizm litewski.

Nowy Jork, 25. 4. (PAT.) Litwini odwołali 33 wydeceki, obejmujące 1000 osób, podając jako powód, że nie chcą podróżować linją transatlantycką Gdynia—Ameryka, reprezentującą interesy polskie, pod polską banderą, która to linja została przejęta od towarzystwa skandynawskiego.

Posel litewski w Waszyngtonie wydał okólnik do wszystkich konsulatów, w którym zaznaczył, że nie należy wydawać paszportów na polskie terytorjum a więc i na polskie linje okrętowe, które winny być uważane za terytorjum polskie.

Echa zaburzeń w Palestynie.

Jerozolima, 25. 4. (PAT.) Trybunał tutejszy skazał na śmierć 2 Arabów, oskarżonych o dokonanie podczas rozruchów w Chebron zabójstwa z premedytacją. Na rodziny skazanych nałożono grzywny w wysokości 1700 f. szterli.

Po zajściach w Peshawarze.

Peshawar, 25. 4. (PAT.) Wojsko angielskie stopniowo się wycofuje. — Wszelkie zgromadzenia publiczne powyżej 5 osób zostały zakazane. Naczelny komisarz naradzał się z delegatami ludności nad sprawą przywrócenia spokoju. Jak obliczają, ofiarą śródownych rozruchów padło około 50 osób.

Według tu nadeszłych wiadomości, strajkujący robotnicy w kopalniach Balaghat, Nundydroog i innych, starli się z policją. Przy starciu około 20 osób odniosły rany.

Nacjonalizm antypolski w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” donosi o zorganizowanej akcji nacjonalistycznej bojówek niemieckich przeciw Polakom w powiecie olsztyńskim. A więc, jak podaje „Gazeta Olsztyńska”, w Gryżlinach zebrała się wieczorem młodzież na lekcję śpiewu polskiego. Lekcje te odbywały się z braku lokalu publicznego (żaden karczmarz bowiem z obawy przed Heimatdienstem nie odda sali na lekcję śpiewu ani na zebranie dla Polaków) w domu gospodarza, p. Barcza. Około godz. 10-tej wieczorem wtargnęła do lokalu banda młodzieży niemieckiej. Młodzież polską zakrzyliła śpiew i bawiła się w gry towarzyskie. Ponieważ przybyłe zachowywali się prowokacyjnie, p. Lubomirski, dyrygent chóru, zakończył lekcję i prosił wszystkich, by się rozeszli do domów. Ledwie zaczęła się młodzież rozchodzić, rzucano kawał drewna w drzwi pokoju mieszkalnego gospodarza. Banda stanęła teraz na podwórzu i zaczęła kamieniami bombardować dom.

Ponieważ banda zaczęła niszczyć sprzęty gospodarstw i w bestialski sposób znęcać się nad psem uwiązany na podwórzu, gospodarz p. Barcz chwycił za fuzję i dał strzał na nostrach. Bandyci jednak na odłós strachu ani myśli pójść do domu. Teraz gospodarz chwycił po raz drugi za fuzję i wywalił ładunek śrutu między szturmujących. Ponieważ na dworze było ciemno, nie udało się stwierdzić, jakie były skutki drugiego strzału. Strzał jednak spowodował, że bandyci wybiegli się z podwórza.

Świeży ten napad, w związku z łobuzerskimi burdami młodzieży, usiłowanej propagandą „Heimatdienst” w licznych innych wioskach, jak w Różnowie Biskupcu, Podolinie, Pluskach, Lesznie, a ostatnio w Nowej Kaletce, rzuca ponurą światłość na położenie mniejszości polskiej w Niemczech. Ohawiają się w całej jasności skutki propagandy „Heimatdienst”.

Przytoczone tu fakty dowodzą, iż tak często podnoszona przez niemiecką prasę nacjonalistyczną płochna wrzawa w kwestii rzekomych krzywd, które się dzieła mniejszości niemieckiej na ziemiach Rzeczypospolitej jest wybiegiem taktycznym, mającym na celu zamaskowanie nagonki antypolskiej w Niemczech.

—o—

Sprawa obowiązk. arbitrażu politycz. i rewizji traktatów.

W końcu lutego i na początku marca 1930 roku obradowała w Genewie komisja jednastu prawników powołana przez Radę Ligi Narodów celem uzgodnienia paktu Ligi z paryskim paktem Briand-Kellogg. Obrady komisji uwięzione zostały wynikiem pomysłowym. Pakt Ligi uzgodniono z paktem paryskim przez wyłączenie ze statutu Ligi tych postanowień, które dopuszczają w pewnych wypadkach t. zw. wojnę legalną, ponadto zaprojektowano nowe środki pokojowego załatwiania sporów, wskazując tem samem owaśnionym państwom nowe drogi, mające wieść do załatwienia sporów bez uciekania się do wojny.

Stosunkowo największe trudności nastąpiły artykuł 15 paktu, który mówi o zatargach przedstawionych do rozstrzygnięcia radzie Ligi Narodów.

Zmiany zaprojektowane przez prawników w art. 15 skłoniły delegata niemieckiego p. v. Bälowa do zgłoszenia wniosku, który głosi, że w razie braku zgody między państwami (art. 7) spór powinien być przekazany do obowiązkowego arbitrażu politycznego, któryby wykonał na zasadzie ex aequo et bono. Wniosek ten upadł dzięki energicznemu sprzeciwowi ze strony delegata Anglii Lorda Roberta Cecil. Próba uczynienia w pakcie Ligi Narodów takiego wyłomu, by przy jego pomocy oficjalnie agitować na forum międzynarodowym przeciw istnieniu traktatów i granicom, przez traktaty te ustanowionym — poniosła fiasko. W konsekwencji bezcelowe i beznadziejne było powołanie artykułu 19. paktu z art. 15. do czego wyraźnie zmierzał p. v. Bälow, protektując formułę następującą:

a) Jeżeli spór wywołany traktatem, który stał się niemożliwy do stosowania (paragraf art. 19) zdolny jest spowodować zerwanie pomiędzy państwami, spór taki nie mógłby być poddany procedurze z art. 19 (jako b. niewygodnej) paktu, lecz powinien być przedłożony do postanowień artykułu 12 paktu być przed-

stawiony Radzie (art. 15). Rada wówczas nie niaby zobowiązana decydować na podstawie istniejącego prawa, lecz powinna badać sprawę i wydając decyzję brać pod uwagę wszystkie interesy, wchodzące w rachubę. Innymi słowy decyzja Rady równałaby się sentencji arbitrów wyrokujących na zasadzie ex aequo et bono.

b) Rada celem zapewnienia wykonania takiej decyzji jednomyślnie, powinna posiadać prawo zarządzania wszystkimi środkami programowymi w stosunku do państwa spornego nie włączając środków wojskowych.

Formuły tej p. von Bälow nie założył, gdyż byłoby to bezcelowe wobec utracenia idei obowiązkowego arbitrażu politycznego. Nie oznacza to jednak oczywiście, iż bliższa lub dalsza przyszłość nie przyniosła nam ze strony delegatów niemieckich w Genewie niebezpiecznych niespodzianek na temat artykułu 19 i pokojowej rewizji traktatów, którą chcieli ostatnio Niemcy rozszerzyć przez wprowadzenie do paktu obowiązkowego arbitrażu nie tylko jurydycznego, ale i politycznego.

Długo też zawczasu przygotować należy argumenty, by nie szukać ich na gwałt gdy będą niezbędne, a mieć je w pogotowiu na każde zawołanie. Mamy tu na myśli przede wszystkim te argumenty, jakie odnośnie do idei pokojowej, rewizji traktatów i granic traktatów, dostarczyła nam działalność Ligi Narodów w ciągu swego istnienia w postaci:

1) Oficjalnego komentarza do protokołu genewskiego, referowanego przez Politisa.

2) Raportu Politisa na komisji, która przygotowała t. zw. „Acte et éral” oraz

3) Raportu komisji arbitrażowej w sprawie wysp Alandzkich, który zdecydowanie przesądza wszelką formę pokojowego dążenia, do rewizji istniejących traktatów.

—o—

Moskwa przygotowuje obchody 1 maja.

Ryga. (CEPS.) W czasach ostatnich obserwowano można wielkie ożywienie w głównym sztabie międzynarodowego komunizmu — w moskiewskim przydomku Kominternu. Ożywienie to przypisać należy zbliżeniu się dnia 1. maja, na który to dzień partia komunistyczna spogląda, jako na dzień generalnej rewji swych sił na forum międzynarodowym. W ciągu ostatnich kilku lat ustalił się zwyczaj trzy dni „międzynarodowej czerwonej solidarności”: 1. sierpnia, jako „międzynarodowy czerwony dzień”, 6 marca, jako dzień protestu przeciwko bezrobociu, 1. dzień 1 maja, jako dzień masowych demonstracji komunistycznych.

W chwili obecnej cała oficjalna Moskwa żyje pod znakiem przygotowań do obchodu 1. maja. Jak sobie obchód ten czerwona Moskwa wyobraża, dowiadujemy się z artykułu niejakiego Wasiliewa, opublikowanego w jednym z ostatnich numerów leningradzkiej „Krasnej Gazety”. W artykule tym czytamy dosłownie: „Zbliżający się 1. maja powinien być dalszym rozwojem nowych form walki, nowych form demonstracji i strajków wysuniętych przez twórczą inicjatywę rewolucyjnego proletariatu. Partia komunistyczna, — pisze „Krasnaja Gazeta” — przygotowuje na dzień 1. maja polityczne strajki i rewolucyjne demonstracje uliczne”.

Przedstawiając sobie w ten sposób „obchód” 1. maja, prasa sowiecka usiłuje równocześnie wzmocnić swym czytelnikom, że ruch komunistyczny w Europie zachodniej przyjmuje coraz to większe rozmiary. Tak więc, nie bacząc na skandaliczne wprost fiasko, jakim skończył się we wszystkich państwach europejskich t. zw. „dzień bezroboczych” pisma sowieckie nie przestają o dniu 6 marca pisać, „o dniu masowych demonstracji robotniczych w Europie i Ameryce”. Jak wiadomo w Europie zachodniej nigdzie w dniu tym nie dochodziło do poważniejszych zajść, a w większości miast wogóle o bolszewickich zamarach demonstracyjnych nie było mowy.

Wszystko to jednak nie zraża bynajmniej „Krasnej Gazety”, która w ten oto sposób referuje o przebiegu „dnia roboczego” w Europie: „Stolice państw kapitalistycznych i wielkie przedsiębiorstwa przeciwstawiły się w obzwo wojenne, uzbrojone według wszelkich wymagań nowoczesnej techniki. Wszystkie rodzaje broni i policyj zostały zmobilizowane. Samoloty policyjne dnem i nocą szykowały nad najbardziej zagrożonymi miastami.”.

Opisując w ten sposób, całkiem niezgodnie z prawdą okoliczności towarzyszące demonstracjom komunistycznym, pismo sowieckie pragnie w oczach swych czytelników podnieść zasługi komunistów, rzekomo „nie bacząc na to wszystko, demonstrowali”. Brak prasy opozycyjnej w ZSSR uniemożliwia sprzeczanie tymi kłamstw, które mają na celu umniejszenie balancem opinie sowieckiej, nie mającej oczywiście najmniejszego pojęcia o tem, co się w Europie dzieje. Komintern moskiewski zupełnie świadomie wprowadza w błąd masy robotnicze ZSSR, usiłując skłonić je w ten sposób do jaknajbardziej zapałanemu działaniu w manifestacjach pierwszomajowych.

Kwestja ceny.

Trocki targuje się o warunki powrotu do Rosji.

Paryż. (CEPS.) Z Konstancynopola donoszą, że do Trockiego zgłosił się przed kilku dniami wysłannik moskiewskiego Politbura oświadczenia warunków na jakich mógłby Trocki powrócić do Rosji. Według krążących w Konstancynopolu pogłoszek, działacze moskiewscy zaproponować mają Trockiemu objęcia kierownictwa polityką wiejską w Z. S. R. K. Jak słychać, Trocki swój powrót do czynnego życia politycznego w Rosji uzależnił od uprzedniego spełnienia przez CKW szeregu warunków.

Ameryka uczci rocznicę śmierci gen. Pułaskiego.

Posel Bratfield z Massachusetts złożył doniesienie wniosek do parlamentu amerykańskiego o przyjęcie ustawy, proklamującej dzień 11 października, jako rocznicę śmierci gen. Pułaskiego, świętem narodu wam Stanów Zjednoczonych.

Ograniczenie imigracji do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

London. (ATE.) Senat St. Zjedn. na wniosek senatora Blacka uchwalił zredukować kwotę imigrantów o 20 proc., co wynosiłby rocznie około 30.000. Kontyngent imigrantów wynosiłby będzie około 120 tys. głów rocznie. W odpowiednim stosunku uległa zmianie kontyngenty imigrantów w krajach europejskich. Ograniczenie imigracji zapaściło wskutek bezrobocia, a równocześnie jest spełnieniem obietnicy danej przez prezydenta Hoovera przed wyborami iż zmniejszy liczbę imigrantów.

Rychły upadek Sowietów przepowiada Trocki.

Przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolującej, Jarosławski, wygłosił odczyt o Trockim w moskiewskiej Akademii komunistycznej. Oświadczył on, że Trocki przepowiada rychły upadek Sowietów, po którym nastąpi reakcja. Obecny okres rządów sowieckich Trocki nazywa „kieriejszczyzną” i twierdzi, że Stalin nie może poddać wielkim trudnościom gospodarczym stracił głowę. Kolektywizacja rolnictwa jest, zdaniem Trockiego złym żartem, wymyślonym przez burokratów sowieckich.

Polemizując z wywodami Trockiego Jarosławski, oświadczył, że ewolucja poglądów zaprowadziła Trockiego i jego zwolenników do obozu kostry rewolucji. Powyższe oświadczenia Jarosławskiego zaprzeczają jednocześnie pogłoskom o rzekomym powrocie Trockiego do Moskwy do współpracy ze Stalinem.

Burżujski luksus czerwonego dyktatora.

London. (CEPS.) „Daily Mail” dowiaduje się, że Stalin zamówił w Anglii 9 luksusowych limuzyn. Samochody dla czerwonego dyktatora wykonane zostaną w jednej z największych fabryk angielskich i kosztować będą po 3.500 funtów szterlingów za sztukę. Wiadomość ta w kołach londyńskich wywołała niemałą sensację.

70 ofiar zderzenia pociągów.

Na stacji kolei podziemnej w Paryżu zderzyły się dwa pociągi. 70 osób poniosło ciężkie obrażenia. Przyczyną katastrofy miało być wadliwe funkcjonowanie sygnału ostrzegawczego.

55 ofiar tajfunu.

Według dotychczasowych zestawień ofiar tajfunu na wyspie Leyte, należącej do grupy wysp Filipińskich padło 55 osób, lecz liczba ta jest zapewne daleko większa, gdyż zaginęło kilkaset osób. Dokładnej liczby nie można stwierdzić, gdyż ludność w popłochu opuściła miasteczka rodzinne, szukając ochronienia w okolicznych lasach.

Katastrofy samolotowe.

Danja. Samolot marynarki duńskiej spadł na północy nad morzem. Pilot i mechanik utoneli.

Ameryka. Samolot, wracający z Detroit do Nowego Jorku wpadł w czasie silnej śnieżnicy na pagórek i rozbił się. Pilot i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. Pozatem w dalszych trzech katastrofach zginęło 5 osób.

Egipt. Oficer brytyjski i jego towarzysz spadli z samolotem w Helopolis w Egipcie i ponieśli śmierć.

Barbarzyński samosąd.

W Roscedale w stanie Mississippi tłum w liczbie około 200 osób dokonał samosądu nad pewnym 40-letnim murzynem, obwinionym o zamordowanie 17-letniego robotnika. Tłum zlincolnął go na śmierć.

Doskonała odprawa.

Jeden z dyplomatów z Ligi Narodów, znany z swojej słabości do pić pięknej, spotkał w tydzień w Genewie piękną blondynkę. Z pewnością, charakterystyczną tego dyplomata w podobnych wypadkach, podszedł do niej, zdjął kapelusz i skłoniwszy się rzekł: „dżentelmen wola blondynki”. Niemajoma spojrzała ze zdziwieniem na Don Juana i odpowiedziała: „A blondynki wola dżentelmenów”. Wyraz twarzy dyplomaty — Don Juana nie był podobno zbyt mądry po tej odprawie.

Start rakiety międzyplanetarnej w lecie?

Pisma berlińskie donoszą z Medias w Siedmiogrodzie, że przebywający tam od szeregu miesięcy wynalazca rakiety międzyplanetarnej prof. Ober zamierza dokonać pierwszego startu swego aparatu raketowego w lecie roku bieżącego. Aparat napędzany będzie na wysokość 50 km. Rakietą napędzana będzie w odpowiednie instrumenty, rejestrujące stosunki atmosferyczne w tych wysokościach. Dla pokrycia kosztów tego eksperymentu prof. Ober odbędzie szereg odczytów w Siedmiogrodzie i w Rumuni.

Z POGRANICZA.

Program Obchodu 3 Maja w Lesznie

Piatek, dnia 2-go maja 1930 r.

Godz. 20. Capstrzyk oddziałów wojskowych — przez ulicę miasta Leszna.

Sobota, dnia 3-go maja 1930 r.

Godz. 10. Uroczyste nabożeństwo z udziałem władz, delegacji wojska, towarzystw ze sztandarami oraz delegacji szkół.

Po nabożeństwie zbiórka na Rynku, gdzie nastąpi przemówienie. Następnie defilada wojska i stowarzyszeń przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego po stronie zachodniej Rynku.

Godz. 16—18 koncert na Rynku. W tym samym czasie organizuje się marsz szlakami powstańca i bieg na przelaj.

Przez cały dzień odbędzie się zbiórka na cele II. C. L. Niżej podpisany komitet zwraca się do Szan. Obywatelstwa m. Leszna z gorącym apelem, by nie szczędzić na ten cel ofiar, kupując znaczki i iluminując domy swe nalepkami II. C. L., które nabyć można w Miejsowym Komitecie Towarzystwa Czytelni Ludowych oraz w miejscowych księgarniach.

KRONIKA.

Niedziela dnia 27-go kwietnia 1930 r.

Teofila i Teruljana B. b.

Wschód słońca o godz. 4.15. Zach. o godz. 18.51.

Wschód księżyca o godz. 4.20. Zach. o godz. 17.50.

W pogodę według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandmiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sobota, dnia 26. 4. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 12,8, wiatr zachodni o prędk. 3 ms pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 761,7 wilgotność 75%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 25,1 najniższa - 8,5, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)
Dz. 26. 4) Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Lesznie: zebranie wszystkich filii w Domu Katolickim o godz. 8-mej wieczorem. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy dotyczące zarobku.

Zarząd komitetu wyborczego Zw. Lokatorów i Sublokatorów zwołuje zebranie o godz. 19 w lokalu p. Michalskiego ul. Grodzka. O punktualnym przybyciu wszystkich członków Komitetu uprasza Zarząd.

K. S. „Pogoń” Oddz. żeński: wiecz. o godz. 7-mej pogadanka w świetni miejskiej. — Oddz. męski: o godz. 7.30 wiecz. ćwiczenia w świetni miejskiej, następnie pogadanka i ustawa drużyn p. n. i inne.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Kat. Dyrygent.
K. S. „Polonia”: o godz. 20-tej pogadanka wszystkich drużyn. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich graczy konieczne.

Wtorek (27. 4.) Z. Z. P. filia mieszana w Lesznie: z powodu bardzo ważnych spraw popoł. w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) odbędzie się zebranie, na które tak członków wym. filii, jak i innych jaknajprzejrzajniej zapraszamy. Zarząd.

N. P. R. Lewica: Zebranie miesieczne N. P. R. Lewicy o godz. 4 popoł. na sali kol. Klemczaka, ul. Szkolna. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Zarząd Tow. Hodowców Gołębi Poczтовых

Ufamy, że obywatelstwo leszczyńskie szczególnie w tym roku, w którym upiwa 50 lat owocnej i patriotycznej pracy oświatowej T. C. L., licznie i hojnie zasilą fundusze towarzystwa i przez to przyczyni się do budowy wielkiego „Domu Oświatowego”, który ma stanąć w roku „Złotego Jubileuszu” w Poznaniu, jako żywy pomnik zamykający pierwszy etap pracy Towarzystwa w jego 50-lecie.

Leszno dnia 25 kwietnia 1930 r.

KOMITET

Obchodu Święta Narodowego Trzeciego Maja.
I. Burmistrz Kowalski, Alwin, Dyr. Buskiewicz, Senior Radca m. Górecki, Pow. lek. wet. Gummer, Ks. Proboszcz Janiewicz, Dr. Jorga, Prof. Lubierski, Nacz. Redaktor Machalewski, Radca m. Metelski, Mistał Adam, Przew. Rady m. Nowakowski, Dyr. Orłowska, Por. Patryas, Dyr. Radca Przyszicki, Prezes Sądu Okr. Piwoński, Dyr. Inż. Przygodzki, Pulkownik Rowcicki, Rektor Rychlewski, Sobczyńska, II. Burmistrz Sobkowiak, Kpt. Sosien, Dyr. Stach, Inż. Suligowski, Szurkowska Mieczysława, Pow. Inspektor szkolny Tyczewski, Tułiszka Stefan, Dyr. Banku Polskiego Ulak, Dyr. Dr. Wówezak, Senior Radca m. Zakowski, Rekt. Żurkiewiczówna.

„Byskawica” podaje swoim członkom do wiadomości, że w niedzielę rozpoczyna się loty ćwiczebne gołębi pocztowych. Wsadzenie gołębi do koszy nastąpi o godz. 5 rano u drh. Schwenkera (ul. Kościarska 71). Punktualnie stawienie się członków pożądane.

Słow. Młodzi Polak: po sumie otwarta biblioteka. Uprasza się o zwrot wszystkich książek i uregulowanie należności. Bibliotekarz.

Słow. Młodych Polek: o godz. 2-giej próba V. zastępu u p. Szczubiewskiej przy ul. Średniej. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Zastęp.

III. Zakon św. Ojca Franciszka w Lesznie: po niesporach o godz. 4.30 zebranie w kościele. Zaprasza się serdecznie wszystkich członków na przedstawienie Słow. Młodych Polek z Zaborowa w Domu Katolickim. Zarząd.

Argybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. Jezusa bierze wiecz. o godz. 7.30 udział w przedstawieniu amat. Słow. Młodych Polek z Zaborowa p. t. „Testament”, które odbędzie się w Domu Katolickim. Zarząd.

Popjutre (28. 4.) III. Zakon św. O. Franciszka: wiecz. o godz. 8-mej na sali Domu Katolickiego ważne zebranie. Przybycie wszystkich członków obowiązkiem. Zarząd.

Kolo śpiewu „Dembicki”: o godz. 8-mej w. lekcja śpiewu chóru mieszanego w powoz. szkole żeńskiej. Komplet konieczny. Dyrygent.

Wtorek (29. 4.) Zw. b. Uczest. Powstań Nar. R. P. w. h. zebranie mies. na godz. 20. w Hotelu Polskim. Na czatach — za wolności! Zarząd.

I) Popierajmy oświatę. W dniu 3 Maja obchodzimy wielkie święto narodowe, będące zarazem dniem propagandy popierania oświaty polskiej, krzewienia jej wśród najszerzych warstw ludności. Tego wzniosłego zadania podjęło się Towarzystwo Czytelni Ludowych, a każdy poszczególny obywatel powinien je poprzeć, zakupując nalepkę i chorągiewkę T. C. L. po cenie 15 gr. Nalepki te będą najodpowiedniejszą ozdobą okien w dniu 3 Maja.

I) Ch. Z. Z. a 3 Maja. Uroczystość odbędzie się w Domu Kat. o 4 popoł. Program ułożono następujący: 1. Słowo wstępne (Rzepka), 2. Deklamacja (Kaweczka M.), 3. Referat na temat: „Konstytucja 3 maja” Ks. prof. Dr. Spikowski; 4. „Cześć wspólnej pracy” (Tórzówna), 5. Śpiew wspólny; 6. Zakończenie. — Wstęp na akademię jest wolny.

z tą parą znajomości, bo w opowiadaniu naszym

zajmie ona miejsce wydane.

Na razie powiem jednak to tylko, że dzień ten, według paszportu nazywał się Maurycy Delarivière, że był poddanym francuskim, bankierem rezydującym w New-Yorku, i że podróżował z żoną.

W tej chwili słabo westchnienie wydobyło się z ust pani Delarivière, a jednocześnie nerwowe dreszcze wstrząsnęły całym jej ciałem. Bankier ujął żywo rączki małżonki i ścisnął je z niewymowną słodyczą, wpatrywał się jednocześnie z niezmierzoną obawą w łagodną a niezmienną twarzyczkę, która mu tak wdzęcznie ciążyła na ramieniu.

— Joanno!... droga Joanno!... ty, znowu cierpisz, jak widzę... powiedział.

— Nie mój przyjacielu!... odrzekła młoda kobieta głosem bardzo słabym, ale dziwnie dźwięcznym i sympatycznym.

— Radym ci wierzyc z duszy całej, ale nie zdaje mi się jednakże. Oprócznie jesteś bladą, ręce masz rozpalone! Gorączkę masz jak mi się zdaje!...

— Gorączka może mieć trochę, ale to nic, wcale się nie potrzebujesz obawiać!... Kilka godzin wypoczynku, a wszystko będzie dobrze. Jeden pocaiunek Edmy, wróci mi siły napewno. Jak przedko zobaczmy ukochną dziewczynę naszą?...

— Dziś jeszcze, bo już po północy.

Pani Delarivière umiała się trochę na siedzeniu. — A więc dziś jeszcze będę zdrowa... rzekła z uśmiechem.

— Liczę na to, droga moja — odparł bankier — a jednakże wyrzucam sobie, że uległ twemu żądaniu.

— Jakto, nie rozumiem... — szepnęła młoda kobieta.

— A to tymczasem rzecz taka zupełnie prosta. Potrzeba było zmusić się do dwudniowego przynajmniej zatrzymania w Marsylii. Czterdziestu osm go-

I) 10-lecie. Dnia 4-go maja br. miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia. Na program obchodu składa się raport i apel VIII. okręgu na Rynku, złożenie wieńca przed pomnikiem „Wdzięczności”, o g. 10-tej nabożeństwo w kościele farnym, a popołudniu koncert i zabawa latowa w Grodach Leszczyńskich.

I) 10-lecie Szkołnictwa Polskiego w Lesznie. Prace komitetu i poszczególnych sekcji postępują żywo naprzód. Program obchodu jest ułożony w ten sposób, że zajmie on cały dzień 10 maja br. O godzinie 8.30 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, poczem nastąpi o godz. 10-tej defilada młodzieży szkolnej, której rozważanie nastąpi na dziedzińcu Seminarjum Żeńskiego. Od godz. 16—18 popoł. odbędzie się gry i zabawy dla młodzieży na boisku „Sokoła” przy dźwiękach orkiestry. O godz. 20.15 wiecz. w Hotelu Polskim na zakończenie uroczysta Akademia, która obfitować będzie w popisy muzyczne — chóralskie i w deklamacje oraz przemówienia. Wszyscy mieszkańcy Leszna, którzy są przyjaciółmi młodzieży, winni wziąć czynny udział w tej uroczystości, aby zmanifestować swą obecnością patriotyczne uczucia oraz zbliżyć się ku tej młodzieży, która jest zadaniem naszej przyszłości. Należałoby, aby obywatelstwo miasta naszego dało wyraz sympatii swej w tej uroczystości, również i w wieszeniu polskich sztandarów oraz ukończeniu swych domów. Wstęp na boisko na zabawy dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży 20 gr. Na Akademii zaś 2 zł, 1,50 zł, 1 zł i 50 gr. Przypominamy również wszystkim członkom Komitetu i Sekcji poszczególnych, że następnego dnia odbędzie się dnia 30 kwietnia br. w lokalu p. Zgąłskiego o godz. 8-mej wieczorem.

I) Emil Zagadłowicz przybywszy do Leszna, wygłosi dwie prelekcje, a mianowicie jedną dla młodzieży szkolnej o godz. 11 rano w Hotelu Polskim, a drugą o godz. 8.15 wieczorem w sali Strzelnicy dla publiczności. Powinniśmy gromadnie przybyć na ten wieczór, aby poznać osobiste owego tak szeroko znanego w świecie kulturalnym, a wielce ualentowanego poety, który jest przedstawicielem najnowszych prądów w literaturze polskiej. Ona odbyły będą ilustrowane deklamacjami, wygłoszonymi przez art. dram. p. Juraszka. Dla młodzieży wstęp 50 gr. a dla publiczności, wieczorem w Strzelnicy 2 zł, 1,50 zł i 1 zł.

I) Tow. Chreśc. Kupców Samodzielnych. Wczoraj w lokalu p. Iłskiego odbyło się plenarne zebranie przy licznych stosunkowo udziałach członków. Z powodu kilku komunikatów poddano dłuższej dyskusji jeden w sprawie nowego regulaminu targowego, opracowywanego przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu. Chodził przedewszystkiem o przejęcie przez poszczególne magistraty miast uprawnień targowych w tym celu, aby przedmiotem handlu na targach były wyroby rekodzielnicze, nie należałoby zaś dopuścić na rynek artykułów spożywczych tego rodzaju, co mięso lub cukierki, gdyż sprzeciwia się to podstawowym zasadom higieny zdrowotnej. Nie małej wagi jest też kwestia egzaminowania uczeni w handlu lub przyjmowania absolwentów wyższych szkół Handlowych, którzy opuszczają szkołę może z dostatecznym zasobem wiedzy teoretycznej, nie mają natomiast pojęcia o praktyce, do tego stopnia, że w pierwszych miesiącach mogą im w tym względzie być przykładem uczniowie z wykształceniem szkoły powszechnej. Przedmiotem poważnej dyskusji była również sprawa traktatu handlowego z Niemcami, nadzwyczaj niekorzystnego dla polskiego kupiectwa, szczególnie na naszych ziemiach zachodnich. W teorii słyszy się piękne słowa, miłe obietnice itd., w praktyce zaś spotykamy się już z takimi faktami, że związek niemieckich pomocników kupieckich w Gdańsku nakazał pewnej firmie zwolnić pomocnika Polaka. Buta niemieckich firm gdańskich nie mniej objawia się w tem, że z polskimi kupcami korespondują po niemiecku, przewodzą zaś w tym wypadku przedstawici-

dziu zwłoki, nie znowu tak wielkiego, byłabyś wypoczęła, nie byłabyś teraz cierpiąca, a ja nie miałbym tej strasznej co obecnie obawy!...

— Obawy?... — wykrzyknęła młoda kobieta — obawy, z powodu niewielkiego osłabienia, ale to warjactwo naprawdę!...

— Być może, że to warjactwo, oż jednakże poradzić na to. Kiedy ci ciebie chodzi, kiedy ty możesz być narażona, ja nie umiem rządzić się rozumem, ja tracę panowanie nad sobą.

— No, no, uspokój się, mój kochany, gdybym nawet była chorą, w co nie wierzę zupełnie, uzdrowienie jest bardzo bliskie. Już nawet teraz czuję, że mi daleko lepiej. Bożek Morfeusz rozłacza skrzydła swoje nademną, prześpij się trochę.

Rzekłszy to, pani Delarivière uściśliła rękę męża, oparła znowu głowę o jego ramię, i zamrużyła oczy.

Nadzwyczajne znużenie młodej kobiety było zupełnie naturalne.

Maurycy Delarivière, francuz, paryżanin, w następstwie wypadków, o jakich nieco później się dowiemy, osiadł przed siedemnastu laty w Ameryce i założył bank w New-Yorku, który się świetnie na podziw rozwinął. Dobry syn Ojczyzny, chciał on szesnastoletniej swej córce dać wychowanie i wykształcenie w duchu zupełnie francuskim i lubo młodej matce nadzwyczaj ciężko było rozstać się z dzieckiem, Edma od lat siedmiu przebywała na jednym z najpiękniejszych pensjonatów w okolicach Paryża.

Państwo Delarivière spieszył właśnie do Francji, aby odwiedzić jedynaczkę. Bankier myślał na serio, że odwiedzić w ro. i bieżącym swój dom New-Yorski, stanowiąc się całkiem z interesów, i żyć spokojnie z renty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

1)

I.

W pośród podróży, którzy w dniu 10 maja 1874 roku podążali w pociągu nadzwyczajnym z Marsylii do Paryża, znajdował się też w oddzielnym wagonie sypialnym jakiś wiekowy już mężczyzna z kobietą młodą jeszcze.

Mężczyzna wyglądał na lat sześćdziesiąt z górą, kobieta na trzydzieści pięć najwyżej.

Mężczyzna wysoki i dzielnie zbudowany, miał w całej postawie, w każdym ruchu swoim, tę dystyngcję nadzwyczajną, która jak utrzymują anglicy, jest cechą urodzonego dżentelmana udziałem. Z pod potężnej czapeczki wyglądały włosy siwejące i prawie zupełnie już białe faworyty, okalały twarz sympatyczną o rysach wyjątkowo regularnych.

Na wierzchnim paltocie z sukna w kraty, krzyżowały się dwa paski lakierowane, jeden od bory podróży o sztucznej zamknięciu, drugi od dużej kornety w safianowym futerale.

Kobieta wałła, delikatna i uderzająco piękna, miała w szeroka rotundę, osztyła kosztownym futerem kanadyjskim, opierała głowę na ramieniu towarzysza, a przepyszne jej blond włosy rozpadały się w meladzie. Małowa bladeść twarzy i sine podniebienie oczom wyraz boleści nadzwyczajnej.

Głębokie spojrzenie to rozpalalo się jakimś blaskiem nadzwyczajnym, to gasło znowu zupełnie. Małe rączki drżały, jak we febrze.

Nie będziemy opóźniać się z zabraniami bliższe

cielstwa żydowskie, mimo, że znają język polski doskonale. Wychodzi to wprost na wyrazu i całkiem rozmyślnie. Oczywiście, akcja ta spotyka się ze strony kupiectwa z odpowiednią reakcją jednak jeszcze nie ogólną i dość stanowczą. — Po sprawozdaniu z obrad ostatniego zjazdu Towarzystwa Kupieckiego w Poznaniu, wybrano komisję, łącznie z zarządem, która zajmie się kwestią jaknajrozsądniejszego rozpoczęcia akcji organizowania sekcji drobnego kupiectwa z Leszna i powiatu. Z uznaniem przyjęto ustalenie jednej listy wyborczej do Rady Miejskiej, wyłonionej ze strony sfer gospodarczych i pewnych stronnictw politycznych w naszym mieście. (Lista nr. 1.)

I) Sawan — Malicka — Mierzejewski w Lesznie. Notatka podana niedawno w naszym piśmie o przybyciu znanych nam z ekranu artystów naszych obudziła w mieście szczerą i zrozumiałą zainteresowanie. Ujrzymy bowiem i poznamy osobistości tych, których dotąd jeno we filmie mogliśmy oglądać. Sądzę należy, że wszyscy kinomani i kinomanki popieszą gromadnie do Hotelu Polskiego, dnia 12. maja br., aby się zbliżyć ich grze przypatrzyć. Sztuka Lenca (w tłum. Kleszczyńskiego) p. t. „Trio” jest nadzwyczaj interesująca. Po obejrzeniu naszych miast w Wielkopolsce trójka ta udała się do Paryża — gdzie już ich dziś z niecierpliwością oczekuje kolonia polska oraz cały Paryż. Ujrzymy więc ich wcześniej, niż Francja.

I) Kwartalny Zjazd Delegatów Chrześc. Zł. Zaw. okręgu leszczyńskiego odbędzie się w dniu 4. maja o godz. 11.30 na sali Domu Katolickiego w Lesznie. Porządek obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie członków ścisłego zarządu t. j. prezesa, protokółanta, skarbnika i rewizorów kasy. 3. Dyskusja nad sprawozdaniem. 4. Referat sekr. okręgowego kol. Talagi na temat pracy organizacyjnej w okręgu. 5. Dyskusja nad referatem. 6. Wolne głosy i wnioski do uchwał. 7. Zakonczenie.

Z powodu bardzo ważnych spraw mających być przedmiotem obrad, uprasza się Szan. Kolegów delegatów o bezwarunkowe i punktualne przybycie. Zarząd Okręgowy.

I) Majówka. Zarząd Okręgowy Chrześc. Zł. Zaw. Lesznie zaprasza niniejszem członków i sympatyków z Leszna i okolicy na majówkę odbyć się mającą w dniu 11. maja r. b. w Strzelnie w Lesznie. Początek majówki — popołudniu o godz. 2 w ogrodzie Strzelnicy, wieczorem zabawa na sali. Program nadzwyczaj urozmaicony, liczne niespodzianki, zarówno dla dorosłych jak i dla młodzieży pozwala wszystkim zaproszonym spędzić kilka wolnych chwil w miłym nastroju majowego powietrza.

I) Polski Czerwony Krzyż w Lesznie. Zebranie zarządu Polsk. Czerw. Krzyża w Lesznie odbędzie się w czwartek, 1. maja br., o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim.

I) „Testament”. Przypominamy o jutrzejszym przedstawieniu Słow. Młodych Polek z Zaborowa. Przedstawienie sztuki p. t. „Testament”, odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim w Lesznie.

I) Wspólne zebranie Narod. Partji Rob. i członków Zjed. Zaw. Polskiego odbędzie się w niedzielę dnia 27. bm. w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) o godz. 11.30 przed południem. Z powodu ważnych spraw liczny udział członków pożądanym. Zarząd.

I) Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Leszno. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 29. 4. br. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Kol. Klemczaka ul. Szkolna 4. Z powodu ważnych spraw, związanych z wyborem do Rady Miejskiej, uprasza się o liczne przybycie. W razie nie stawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się zebranie 30 minut później i wszelkie zapadłe uchwały, będą prawomocne. Zarząd.

I) Przedstawienie zespołu „Dziki Zachód”. Atrakcja okazała się istotnie zgola „niebywałą”. „Coś, czego jeszcze nie było”, można stwierdzić, podziwiając cierpliwość widzów i — bezmyślność „aktorów”. — O ile w pierwszej części programu publiczność okazała dużo dobrych chęci, usiłując się bawić, oklaskiwano popisy fakira i tańce, o tyle „przygotowana” po 10 minutach przerwy część druga okazała się już nader śmiałym eksperymentem. Jednak znaczna część widzów z heroiczną wytrwałością oczekiwała spuszczenia kurtyny. Długa jest do prawdy odwaga zespołu, iżby wystąpić z podobnym programem, istotnie — dziki zachód.

BRENNO.

bn) Tow. Powstańców i Wojaków Brenno-Wijewo. W lokalu druha Michałowicza Edm. w Wijewie pod przewodnictwem wiceprezesa drh. Misia Marj. odbyło się plenarne zebranie członków Tow. Powstańców i Woj. Brenno-Wijewo. Drh. Słopczak Jan, radny zarządu okr. w trzech słowach zdał sprawę z odbytego w marcu walnego zjazdu delegatów Zw. Tow. Powst. i Woj. Okr. VII. drh. Komendant Tow. Wołniak Antoni odczytał zaproszenie Tow. z Rydzyna na poświęcenie sztandaru i sprawę apelu Okręgu VIII. W toku obrad wypłynęły pewne nieporozumienia natury wewnętrznej, nierzadkie w Towarzystwie już od dłuższego czasu, a wiceprezes Mł. Marjan podaje do wiadomości, że zarząd podaje się do dysmisji. Członkowie domagają się zwolnienia nadzwyczajnego walnego zebrania. Podczas dalszych obrad omawiano wysłany program na dzień 3. Maja opracowany przez delegatów Zw. Towarzystwa apolitycznych. W związku z podnoszeniem zarzutami drh. Sobolewskiego Miś i Wojciech Wład., apelowali o wykonanie programu i o zachowanie spokoju i unikania tarć wewnętrznych ze strony zarządu, nawołując do załatwienia spraw drogą przewidzianą statutem. Na tem zakonczono zebranie odśpiewaniem „Roty”.

Z Poznania.

P) Skauci angielscy. Wczoraj przybyła do Poznania podejmowana serdecznie przez harcerstwo polskie, wycieczka 88 skautów angielskich (16 skautek), której szefem jest lord Spencer. Wycieczka przybyła pociągami z Katowic. Po śniadaniu na dworcu i powitaniu odbyło się zwiedzanie miasta, a w południe po zwiedzeniu ratusza pod przewodnictwem pp.: prezydenta Ratajskiego i wiceprezyd. dr. Kiedacza podejmowano gości w Złotej Sali ratusza. Późnym wieczorem nastąpił wyjazd powrotny do Anglii. Skauci angielscy zwiedzili Polskę przybывая przez Gdynię, byli w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach.

P) Echa uprowadzenia dziewczynki. Tajemnicze uprowadzenie 5-letniej Anieli Wierczkówny z placu Wolności zostało wyjaśnione. Dziecko znaleziono a sprawczyńie uprowadzenia, nazwiskiem Kominowską przytrzymała na dworcu kolejowym w noc, gdy

usiłowała odjechać z dzieckiem. Kominowską aresztowano.

P) Bójki i wypadki. Na Ratajach dotkliwie pobito i poraniono możami 25-letniego Mariana Kułińskiego. W Zabikowie pod Poznaniem na 20-letniego Jana Chmiele napadło trzech pijanych osobników, zadając mu kilka poważnych ran ciętych poczem zbiegli. 25-letni Jakób Bąk pracując w jednym z domów przy ul. Za Groblą spadł z drabiny odcinając dotkliwie pończucza. — W restauracji przy ul. Marszałka Focha zmarł nagle 65-letni Jan Bogdański. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 27. 4. popoł. „Polska krew”. (Ceny znizone). 27. 4. wiecz. „Halka”. 28. 4. „Hrabina Marica”. — Teatr Polski: 27. 4. popoł. „Nad polskimi morzami” (Ceny znizone). 27. 4. wiecz. „Pragody dobrego wojaka Szwedka”. 28. 4. „Teatr wieczystej wojny”. — Teatr Nowy: 27. 4. „Azais”.

ZABOROWO.

zo) Komitet Towarzystw w Zaborowie. W poniedziałek, dnia 28. kwietnia br. o godz. 7-mej wiecz. zebranie w lokalu p. Spychały. Na porządku obrad sprawa obchodu 3. Maja. Uprasza się, ażeby Towarzystwa wydelegowały po 2 członków. Przewodn.

—o—

BOJANOWO.

bo) Srebrne gody. Dnia 9. maja br. obchodzą będzie znany obywateli miasta Bojanowa Franciszek Młynarczyk, z małżonką Marią z domu Michalska, swój 25-letni jubileusz małżeński. O godz. pół 9-tej w kościele farnym odbędzie się Msza św. na intencję jubilatów.

PONIEC.

pc) Wydzierżawienie rowów. przy szosach okolicy Ponieca odbyło się w Strzelnicy p. Szusterkiewicza w Poniecu. Termin dzierżawy obejmuje 3 lata. I. rata płatna zaraz, II. i III. z początkiem 2-ich lat następnych. (al.)

pc) „Pat i Patachon w obliczu śmierci”. Pod tym tytułem wyświetlano film wędrownie kino „Apollo” z Poznania dn. 20. 4. u p. Ratajczaka. Odbyły się 2 seanse o 5-tej i 8-mej. Ceny biletów 70 gr. do 2 zł. Pierwszy seans dla dzieci. Nadprogram (na wstępie) obraz z objazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po Wielkopolsce. Jak zwykle małe miasteczka i wioski, karci się publiczność resztkami filmu, do tego z brakiem napisów, tak, iż trzeba dobrze wysilać się na powiązanie fabuły w całość. Mimo to Pat i Patachon (jak zwykle) zawsze niecałkowicie śmiechu. (al.)

pc) Pierwsze święto. Mimo nieprzyjemnej atmosfery przed poł. — po południu się zmieniło na lepsze. (Brak pogody w święta Wielkanocne przypisują ludzie zazwyczaj równocześnie święta żydowskich) tak, że drogi ku Dzieciny, Śmłowie i dalej w las roły się od amatorów przechadzek. W mieście samemu też ruch panował niezwykle: kino, huśtawki na targowisku, przechadzki w parku, gra w kregle, strzelanie do tarcz. Czyżby radość Zmartwychwstania Pańskiego rozprzeczła ludziom tak serca uczuciem, że trzeba było już w 1-szym świecie wyładować tyłoma aż urozmaitcenia? W Rydzynie podobno grano przedstawienie ale ja już nie miałem czasu być na nim. (al.)

OZIECZYNA.

da) Zwyczaj i obyczaj. Do dziś dnia przechowują się jeszcze po wsiach nasze polskie zwyczaje i obyczaje, chociaż z rokiem każdym giną niepowrotnie w miarę, jak postępuje przemiana wsi (nie zawsze w pożądanym kierunku niestety. (l. n.)

da) „Nowe latko” to właśnie jedno z takich obyczajów, obchodzone w Dziecynie i okolicy, a którego nie spotykalem w innych dzielnicach Polski. Właśnie trzymam przed sobą fotografie „Nowego latka”. W I. niedzielę po „połpocie” chodzą po wsi dzieci (na fotografiach 2 chłopców i 3 dziewczynki) male. W reku trzymają gałązki choinkowe, przybrane ozdobił bibułą kolorową. Wstępując do domów śpiewają: „Nowe latko w steni, panie gospodyni, Chcecie „ogłendować” — musicie coś darować. Albo jajko, albo kurkę, Bedziecie mieć ładną córkę”. (l. n.)

da) Dyngus-śmigus. Ten zwyczaj trwa w poniedziałek po Wielkiejnocy, a znany jest w całej Polsce z obfitego potwaha się wodą. Nie brak w dniu tym żądów, co to chodzą po dyngusie i śpiewają: „Jezusie! W Dziecynie istnieje jeszcze zwyczaj (spotykany w innych dzielnicach, w czasie postu w tej minijęcej formie) chodzenia po dyngusie „kominiarzy” umurzonych z harmonijką, kielotem etc.

DRZEWCE

de) Przedstawienie. Miejscowe towarzystwo „Sokol” urządziło w poniedziałek o godz. 7-mej wiecz. w tutejszej salce przedstawienie amatorskie p. t. „Za nie żydowskie swaty”. Po południu o godz. 4-tej przedstawienie dla dzieci. Jak widzimy życie i na wsi w towarzystwach nie ustaje i od czasu do czasu urządzić jakiś występ, celem przypomnienia się o gołowi. (al.)

POMORZE.

p) Grudziądz. (Nowa placówka Chrześc. Uniw. Roh.) W dn. 13 kwietnia r. b. odbyło się w Grudziądzu uroczyste otwarcie koła Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.

Na akademie, zorganizowaną przez miejscowych działaczy chrześcijańsko-społecznych w dużej sali hotelu pod „Złotym Lwem” przybyło przeszło 300 osób z miejscowej inteligencji oraz chrześcijańskich związków zawodowych.

Akademję otworzył i obradom przewodniczył prezes Ch. U. Ru p. Nowicki. życzenia nowopowstałej placówki kulturalno-oświatowej składali: ks. prałat Dembek w imieniu duchowieństwa, pp. Gibas i Ziolkowski w imieniu Starostwa, p. poseł Baranowski w imieniu Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, ks. profesor Pączek wygłosił dłuższy referat na temat: „Robotnik chrześcijański a czasy obecne”.

W końcu przemawiał przybyły z Warszawy delegat zarządu Gł. Ch. U. Ru p. red. Kaczorowski, który podkreślił rozwój chrześcijańskich uniwersytetów robotniczych w kraju i powitał z radością fakt powstania na terenie Grudziądza nowej placówki jako współpracy inteligencji kał z masami ludowymi.

W przerwach między przemówieniami wykonał chór „Lecho” szereg poważnych pieśni.

Akademję zakończono odczytaniem telegramów holdowniczych, które zostały wysłane między innymi do ks. Nunojusza Marmaggięgo, ks. Prymasa Hłonda, p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ks. biskupa Okoniewskiego.

p) Gdańsk. (O zamiarze zmiany guldenu na złoty polski. Bank Gdański ogłosił, że władze miasta nie odpowiadają prawdzie, gdyż gdańskie stery jedynym się zgadzają, że wprowadzenie złotego byłoby zdecydowanym krokiem do polonizacji. Gdańska i oznaczałoby koniec jego samodzielności politycznej i gospodarczej. Gospodarka Gdańska jest zdecydowana swą własną walutą, która od 10 lat własnymi siłami stworzyła i podtrzymała, nalaż trzymać przy pomocy wszelkich dostępnych środków.

LASK.

ś) Katowice. (Sanacyjni awanturnicy rozbijają wiecie.) Katolicki Biok Ludowy urządził w Radzionkowie wiec, na który przybyli olbrzymie tłumy. Podczas wiecu wtargnęli do sali b. powstańcy śląscy, i rozpoczęli wrzaski i śpiewy uniemożliwiając zagajenie zebrania. Na wznesieniu ukazał się wtargnięty owacyjnie przez tłum Wojciech Korfanty. Wobec niesłychanej wrzawy nie można było zacząć wiecu i odłożono go na dwie godziny, ażeby urządzić nowy wiec w zamkniętym kole wyłącznie dla zwolenników katolickiego Bloku ludowego, ale awanturnicy zjawili się znowu bijąc obecnych laskami i krzesłami. Policja wiec rozwiązała i awanturujących się pijanych powstańców wyrzucono z sali. Zajęcie wywołało olbrzymie oburzenie.

ś) Królewska Huta. (Wesoły pływak.) W Królewskiej w śródmieściu znajduje się wielki staw hutniczy, do którego spływają wszystkie nieucztyd pływacy z huty i okolicznych przedsiębiorstw przemysłowych. Onegdaj rzucił się do tego stawu badący w stanie nietrzeźwym niejaki Nikodem Bąk z Czarnego Lasu. Poprzednio rzucił siebie całkowicie ubranie i bieliznę. Na ruchliwej ulicy zebrali się w mgiełce tłum ludzi. Wesoły Bąk kpiąc sobie z okrzyków tłumy i pollecił przez 30 minut pływając po stawie. Wreszcie, gdy mu jeden z wywiadowców wskazał, że woda jest głęboka, Bąk zaczął się wyławiać. Wreszcie, gdy mu jeden z wywiadowców wskazał, że woda jest głęboka, Bąk zaczął się wyławiać. Wreszcie, gdy mu jeden z wywiadowców wskazał, że woda jest głęboka, Bąk zaczął się wyławiać.

ś) Katowice. (Chybiony podstęp uczniowski.) W Habelschwert, na ślasku Opolskim, uczniowie gimnazjum, pragnąc jaknajprędzej dowiedzieć się wyniku egzaminu wielkanocnego i o stopniach otrzymanych, użyczyli niezwykłego podstępu. Oto, przeprowadzili przez komin przewodnik elektryczny do pedagogicznego gimnazjum, gdzie zbierała się rada pedagogiczna. W sali, gdzie zbierała się rada pedagogiczna gimnazjum i ustawił w pięciu mikrofonach telefonizację. Trzeba jednak trafić, że właśnie w tym, w którym zbierała się rada pedagogiczna, zapadła decyzja o ogrzewaniu centralnie gimnazjum, wobec czego zabrano było napalić w sali. Oczywiście, odkryto przytem mikrofon w pięciu, a przeprowadzone śledztwo wykazało, że wkrótce sprawców chybionego podstępu, którzy, pomimo ich pomysłowości i niewątpliwych zdolności technicznych, wydano z gimnazjum.

ś) Bielsk. (Uzdrowisko Landeck na Śląsku.) Plany na spędzenie wyczasów letnich robi się zacyzaj już wiosną. Kto lubi góry, doliny, piękne lasy i zielone łąki, ten znajdzie w Landeck na Śląsku idealne uzdrowisko, położone wśród pięknej natury. Landeck koncentruje w sobie życie towarzyskie, a jego uroczę położenie zapewnia spokój i wypoczynek. Silne radioaktywne termy słarkowe, kąpiele mułowe, pomagają nawet przy ciężkich zachorzeniach, kiedy człowieka ogarnia już zwątpienie, szczególnie przy artretyzmie, reumatyzmie, ischiasie, chorobach kobiecych i objawach starości. Orkiestra uzdrowskowa rozpoczyna występy w dn. 17 maja. Do tego czasu orkiestra zastępują głośniejsze radjo. Dom Zdrojowy pod nowym zarządem otwarty jest już od Wielkiejnocy.

ś) Katowice. (Niemieckie szkiary.) Magistrat m. Raciborza na Śląsku Opolskim, pod maską konieczności rozbudowy miasta, wywłaszczył około 50 ogrodników-jarzyniarzy, którzy mieli swe parcele w centrum miasta. Ogrodnicy raciborscy słyną na całym Śląsku, jako znakomici jarzyniarze. Jednym z wywłaszczonych dano mizerne odszkodowanie w gotówce w wysokości 2 marek za metr kw. (normalnie cena 9 mk). Natomiast wszyscy otrzymali malej wartości parcele pod miastem. Razem wywłaszczono około 200 morgów magdeburskich. 50 rodzin polskich zostało doszczętnie zrujnowanych. Udali się oni ze skargą do władz samorządowych, lecz bez skutku. Burmistrz Raciborza, Kaschny, oświadczył wprost skarżącym, że chodzi tu o usunięcie elementu polskiego ze środowiska. Zrozpaczeni ogrodnicy zwrócili się ze skargą do prez. kom. mies. Calondera. Jest rzeczą ciekawą, że magistrat ma w środowisku około 300 morgów magdeburskich lepszych parceli, lecz należą one do Niemców. Niemców nie wywłaszczono.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Łódź. (Budowa pierwszych nowoczesnych dworców autobusowych.) W maju br. rozpocznie się w Łodzi budowa pierwszych w Polsce wielkich, dworców autobusowych, na których budowę i eksploatację na terenie Łodzi otrzymała wyłączną koncesję Związek Inwalidów Wojennych R. P. Jeden dworzec stanie na rynku Bałuckiego, drugi zaś na placu Reymonta. Oba dworce urządzone będą według wszelkich nowoczesnych wymagań, na wzór podobnych dworców w krajach zachodnio-europejskich. W budynku dworcowym mieszczą się będą m. in. kasy biletowe, biuro informacyjne, poczekalnie, bufety, urząd pocztowo-telegraficzny, przechowalnia bagażu, pierwsze w Polsce biuro dostarczania bagażów z dworców do mieszkań i odwrotnie, garaże, hotel dla zoferów itd. Każdy z dworców zajmować będzie teren około 5000 m². Budowa trwać będzie prawdopodobnie trzy miesiące i w pierwszych dniach sierpnia projektowane jest uroczyste otwarcie dworców. Magistrat m. Łodzi pobierać będzie 20 proc. dochodu z eksploatacji dworców; po dwudziestu latach dworce przejdą na własność miasta. Obecnie Związek Inwalidów Wojennych R. P. prowadzi pertraktacje z magistratami szeregu miast w celu przystąpienia do budowy w nich podobnych dworców autobusowych.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Zjazd polonistów.) W dn. 6 i 7 czerwca br. odbędzie się w Krakowie drugi ogólnopolski zjazd polonistów, organizowany przez Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych. Organizacja zjazdu pomyślana jest w ten sposób, by jego uczestnicy mogli wziąć udział i w zjeździe naukowym, organizowanym przez Akademię Umiejętności ku czci J. Kochanowskiego w d. 8, 9 i 10 czerwca br. Ministerjum oświecenia poleciło kuratorom urlopowanie nauczycieli szkół państwowych tak, by ci mogli uczestniczyć w wymienionych zjazdach. W tym też celu egzaminy dojrzałości mają być tak zorganizowane, by podczas zjazdów polonistycznych albo uległy przerwie, albo też, by nauczyciele polonisci nie byli w tym czasie zajęci w komisjach egzaminacyjnych.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wino. (Pomnik Lelwela.) W Wilnie zawiązał się komitet budowy pomnika na grobie Lelwela na Roscie. Projekt pomnika opracował prof. Bałukiewicz. Pomnik będzie wykonany w najbliższym czasie. W celu zgromadzenia funduszy na wzniesienie pomnika zwrócono się do magistratów miast, z którymi związana jest działalność Lelwela oraz do szeregu instytucji naukowych z prośbą o przyczynienie się do uczczenia wielkiego obywatela i uczonego.

Z CAŁEJ POLSKI.

() Medale „za ratowanie gimnasty”. Medale „za ratowanie gimnasty” otrzymali: Józef Tadeusz Tessar, właściciel zakładu rzeźbiarskiego w Lidzbarku — za uratowanie tonącego; Leopold Czajkowski, uczeń 1. klasy gimnazjum w Brzeżanach — za uratowanie tonącego w styczniu br.; Zbigniew Samulczyk, uczeń szkoły powszechnej w Ruszkowie — za uratowanie tonącego w br.; Marjan Rajski uczeń 5-tej klasy gimnazjum w Sanoku — za wyratowanie tonącej kobiety.

Z Warszawy.

W) Posiedzenie Komitetu Floty Narodowej W dniu 28 bm. odbędzie się w gabinecie marszałka Sejmu posiedzenie plenarne Komitetu Floty Narodowej. Na posiedzenie to zaproszeni zostali, jako członkowie komitetu plenum: marsz. Piłsudski, premier p. Sławek, min. przem. i handlu, inż. E. Kwiatkowski, min. komun., inż. A. Kuehn, prezes Banku Polskiego p. Wróblewski, prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki, bisk. pol. ks. Gał, wojewoda pomorski p. Lamot, dyrektor dep. morskiego min. przem. i handlu, inż. T. Nosowicz przedstawiciele Sejmu i Senatu itd. Na posiedzeniu poza sprawami organizacyjnymi, omawiana będzie sprawa połączenia Komitetu Floty Narodowej z Ligą Morską i Rzeczą oraz sprawa zmiany ustawy o Komitecie Floty Narodowej.

W) Zapowiedź przyjazdu czterech światowej sławy pisarzy. Na międzynarodowy kongres Pen-Clubu, który odbędzie się w czerwcu br. w Warszawie, zgłosili już swój przyjazd znakomici pisarze: Wells, Borgese, Capek i Galsworthy.

W) Wybory do rady miejskiej. W kołach magistrackich omawiana jest sprawa ewentualnych wyborów do rady miejskiej. Wskazuje się na to, że min. spraw wewnętrznych poleciło wstawić pół miliona złotych do budżetu na wybory.

W) Koordynacja opieki nad matką i dzieckiem na terenie stolicy. Z inicjatywy wydziału opieki społecznej komisarzy rządu podjęte zostały prace w kierunku skoordynowania opieki nad matką i dzieckiem na terenie stolicy. Powołano specjalną komisję, w skład której weszli przedstawiciele świata lekarskiego, pedagogicznego i organizacji społecznych. Opracowano już specjalną „mapę koordynacyjną”, obejmującą wszystkie organizacje opieki nad matką

i dzieckiem i rozesłano do nich kwestionariusz z szeregiem pytań. Po nadesłaniu odpowiedzi, komisja zajmie się ustaleniem zasadniczych norm koordynacji opieki nad matką i dzieckiem.

W) Przygotowania komisji do obchodu 1. maja. Władze policyjne posiadają już dokładne informacje o zamierzeniach komuny warszawskiej na dzień 1. maja. Komisji projektują urządzenie zbiórek przed fabrykami, następnie zaś poszczególne oddziały pomaszewować mają pod osłoną bojówek na Plac Grzybowskiej. Tutaj projektowany jest wielki wiec, w którym wiecownicy ruszyć mają pochodem w kierunku Placu Marszałka Piłsudskiego, do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Centralny komitet K. P. P. wydał szczegółowe instrukcje, jak należy zachowywać się na wiecu i w pochodzie. Komunisty prowadzą agitację wśród młodzieży oraz na terenie biur pośrednictwa pracy; w związku jednak z rozłamem, jaki nastąpił ostatnio w komitecie warszawskim, komitety dzielnicowe zwalczają się wzajemnie i cała akcja agitacyjna jest najzupełniej rozstrzelona. Władze bezpieczeństwa przygotowują wszelkie środki, aby nie dopuścić do jakichkolwiek ekscesów ze strony żywiołów antypaństwowych.

W) Jeden młody kartofel za 50 groszy. W handlu warszawskim pojawiły się pierwsze młode kartofle. Nowalijka ta ma cenę oczywiście niezwykle słoną, mianowicie 9 złotych za kilogram, z czego wynika, iż jeden kartofel kosztuje 50 groszy. Te pierwsze kartofle nie pochodzą bynajmniej z zagranicy, tak jak to usiłują wmówić niektórzy kupcy, ale są hodowane w piwnicy i nie odznaczają się wcale dobrym smakiem.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

)(Za niezapłacone podatki zaareztowano pociąg. Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych komunikacja kolejowa jest w ręku przedsiębiorstw prywatnych, które posiadają swoje linie. Zdarzyło się, że linia Nadbrzeżno-Atlantycka winna była skarbowi państwa 40 tys. dolarów tytułem podatku. Szeryf miasta Avon Park otrzymał od władz rozkaz zaareztowania pociągu pospieszonego tej linii, o ile przed jego przyjazdem na stację zarząd linii nie wpłaci należnej sumy podatkowej. Zaledwie pociąg wjechał do miasta Avon Park otoczyli go policjanci. Ostatecznie dyrekcja linii Nadbrzeżno-Atlantyckiej wypłaciła podatk i pociąg z godzinnym opóźnieniem odszedł dalej.

Nawożenie urządzenie wielkiego szpitala. Będąc obecnie w przebudowie wielki szpital sztokholmski „Serafimer Lasarettet” po ukończeniu restauracji stanie się jedną z najpiękniejszych szpitalnych instytucji tego rodzaju w świecie. Kuchnia szpitalna będzie najnowocześniejszą w Europie. Interesującą nowością jest nowy system dostarczania pożywienia pacjentom. Mianowicie jedzenie będzie podawane chorem wprost ze stołków na kółkach; przebieżających przez sale. Mycie naczyń będzie dokonywane przez maszynę w spec. ubikacji; oddal. od sal szpitalnych. Windy elektryczne będą przewoziły stołki z pożywieniem i naczyniami na poszczególne piętra. Ściany sal przybiorą wesoły, miły wygląd, dzięki pięknym dekoracjom malarstwa jednego z najwielkich artystów szwedzkich.

)(Arcyksiążę austriacki aresztowany za kradzież. Prokurator amerykański wydał nakaz aresztowania b. arcyksięcia austriackiego Leopolda, byłego publicysty angielskiego służby wywiadowczej Townsenda i jego żony Cierne Barant pod zarzutem kradzieży, w związku ze sprawą sprzedaży słynnego naszyjnika Marii Ludwiki, żony Napoleona I. Kobieta posiadająca wartość rzekomo 31 pół miliona złotych, była ostatnio w posiadaniu arcyksiężniczki Marii Teresy, której rzekomo została ukradzioną i Townsend sprzedał ją za około pół miliona złotych. Z tej sumy Townsend zwrócił arcyksiężniczce Marii Teresy tylko około 57.000 zł. Arcyksiążę Leopold miał być świadkiem tej sprzedaży.

11 list wyborczych na Śląsku.

Do zgłaszających się wyborów do Sejmu Śląskiego zgłoszono ze strony polskiej 9 list, a mianowicie: numer 1 Katolicki Blok Ludowy (pocł. Korfanty), Nr. 2. P. P. S. (B. B. S.), Nr. 3 — P. P. S., Nr. 4 — N. P. R. prawica, Nr. 5 — Narodowa Chrześcijańska Zjednoczenie Pracy (lista samodzielną), Nr. 6 — Jedność Robotnicza (komunisty), Nr. 7 — lista robotników śląskich, Nr. 8 Związek „Samopomoc”, Nr. 9 — Centrum Katolickie.

Ze strony niemieckiej zgłoszono dwie listy, socjalistyczną, która ma numer 10 i narodowo-niemiecką.

Sytuacja przemysłu rosyjskiego.

Produkcja przemysłu rosyjskiego wykazuje w miesiącu marcu dość silny wzrost, jednakowoż natomiast ulega dalszej zmianie na gorzej. Według tymczasowych danych przemysł węglowy wykonał w ostatnim półroczu tylko 59,6 proc. programu produkcji, przemysł naftowy — 86,2 proc., przemysł hutniczy na Ukrainie — 88 proc., a przemysł hutniczy, na Uralu — 87 proc.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Zwalczanie przestępczości.

Wzmagająca się ostatnimi czasami przestępczość nakłada na władze bezpieczeństwa i porządku publicznego obowiązek wyłączenia wszystkich sił i użycia stojących do dyspozycji środków celem podjęcia skutecznej walki.

W walce tej nie powinno zabraknąć również zainteresowanego Społeczeństwa, które winno włączyć jaknajszerszy współudział a w akcji obronnej kierować się następującymi zasadami:

1. zachowywanie dużej ostrożności w stosunku do osobników nieznanych a walających się w danej okolicy niejednokrotnie dla zbadania terenu do prowadzenia zbrodniczej działalności,
2. baczne obserwowanie tego rodzaju osobników, utrudnianie względnie niedozwalanie na wstęp do mieszkań i w obręb zabudowań (zaopatrzenie drzwi i okien w dobre zamknięcia, elektryczne urządzenia alarmowe, dzwonki i t. p.)
3. zawiadomianie patrolujących Organów P. P. względnie najbliższych położonych posterunków P. P. o swych spostrzeżeniach i podejrzeniach jednakże bez zwrócenia uwagi podejrzanych i nie straszenia ich z oczu,
4. strzeżenie większych obiektów gospodarczych i przemysłowych przez ustanowienie stałych stróżów, składających się z osób czujnych, trzeźwych i godnych zaufania.

Ustanowienie obowiązkowych stróżów nocnych w obrębie gmin wiejskich i miejskich, których czujność byłaby stale, lecz zarazem niespodziewanie kontrolowana przez Organa P. P. i gminne

5. W walce z handlem żywym towarem i nierządem przez odpowiednie uświadamianie i ostrzeżenie dziecięctwa o grożącym niebezpieczeństwie oraz ścisłe współdziałanie w tym kierunku z duszpasterzami i szkołą.

6. Dla skutecznego zwalczania szerzącej się klęski pożarów uświadamiania za pośrednictwem nauczycielstwa i odpowiednich pogadanek dzieci szkolnych o konieczności i ostrożności obchodzenia się z ogniem, zapalnikami i t. p. oraz pouczenia o strasznych skutkach pożarów.

Dla uniknięcia mieszanych wypadków zachowania przedwzrostkiem ostrożności i rozważa, a unikania popochu tam, gdzie spokój może skutecznym zapobiec mieszaniu.

7. Przed przechodzeniem przez ulicę, szosę, drogę, upewniać się, czy są wolne i że nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

8. Ostrzeżenie dzieci przed lekkomyślnym i niepotrzebnym przebywaniem na jezdniach, szosach i drogach i nie puszczać dzieci matych bez nadzoru na ulice.

Leszno, dnia 17-go kwietnia 1930 r.

Starosta Powiatowy: (—) Zenkeler

Program „Radja Poznańskiego”.

Niedziela, 27 kwietnia

9.30 Uroczyste otwarcie Targów Poznańskich.
10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt rolniczy. 12.25 Odczyt rolniczy. 12.45 Wykład dla gospodyń. 16.45 Gawęda harcerska. 17.00 Koncert gramofonowy. 17.45 Audycja dla dzieci. 18.15 Biuletyn Słowa. Młodzież Polskiej. 18.30 Nadprogram. 18.45 Koncert popołudniowy. 19.40 Rzeczy ciekawe. 20.00 Jubileuszowa Akademia Radjowa Tow. Czytelników Ludowych. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Muzyka taneczna z „Wielkopolski”

Program „Radja Warszawskiego”.

Niedziela, 27 kwietnia

10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 11.55 Sygnał czasu. 12.10 Poranek symfoniczny. 14.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14.20 Muzyka. 14.30 Szkolniki i choroby pszczoł. 14.50 Muzyka. 15.00 Co słychać, o czym wiedzieć potrzeba. 15.20 Gawęda żołnierska. 16.00 O szczęśliwych wyspach Oceanu Indyjskiego. 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 Jak oszczędnie fotografować. 16.55 Płyty gramofonowe. 17.15 Odczyt 17.40 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Pol. Państw. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Pamięć. 19.40 Program na dzień nast. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Recital fortepianowy. 20.45 Kwadrans literacki. 21.00 Koncert popularny. 21.45 Słuchowisko z Krakowa. 22.15 Komunikaty. 22.25 Ostatnia Fala. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka taneczna.

ROZMAITOŚCI

(—) Odkopanie mumii legionisty rzymskiego. Do mosz z Tunisu, że w oazie El Neg znaleziono w głębokości 12 metrów mumie legionisty rzymskiego, doskonale zachowaną dzięki przesychnięciu ziemi emanacjami radiowymi, niedopuszczającymi rozkładu martwego ciała. Legionista ten należał do X. legionu i brał udział w drugiej wojnie punickiej, jak świadczy o tem tabliczka identyfikacyjna, zawieszona na szyi. Przy mumii znaleziono całkowite uzbrojenie legionisty, oraz wryty na marmurowej tablicy następujący napis: „Fibius Cester z Legionu Transpadanńskiego, manipulus 16, centuria 32. „Urodzony w Ostii w r. 507 od założenia Rzymu. Wcielony do wojska w 527. Mianowany centurionem w 542. Zdegradowany za obrazę w stanie pijanym trybuna wojskowego Manisua Torquatusa. Za bohaterstwo podczas bitwy pod Cannę otrzymał wieniec laurowy.” W woreczku przywiązanym do pasa legionisty, znaleziono 16 sestercjii.

Różne sprawy gospodarcze.

GIEEDA

gp) Dziś dnia 26. 4. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	1 8,84,5
Funt angielski	1 45,21
Frank francuski	100 34,85
„ szwajcarski	100 172,22
Marka niemiecka	100 212,12
Gulden w gdańskie	100 172,77

gp) Polskie karakuty. Na powszechnym konkursie rolniczym w Paryżu najwyższe trzy nagrody, t. j. szampionat Francji, oraz pierwszą i drugą nagrodę otrzymały owce-karakuty hodowli p. Józefa Tarogowskiego z Winiar. Pan Denys Rey, jeden z najwybitniejszych hodowców francuskich, bawił niedawno u p. Targowskiego w Winiarach i Czyżowie, gdzie nabył większą partię baranów tegorocznej hodowli. Hodowla winiarska już w roku zeszłym otrzymała wielki medal państwowy na P. W. K. w Poznaniu.

gp) Nowy tani sposób ogrzewania. Po długoletnich doświadczeniach udało się Józefowi Mimie, majstrowi kafilarskiemu w Krakowie, ujarzmić ciepło, które odpływało z dymem do komina. Aby ogrzać obszerny pokój, salę szkolną lub gimnastyczną, wystarczy spalić od 3—5 kg. węgla lub drzewa. Ogrzewanie pokoju piecem tego systemu różni się od zwykłego pieca tem, że ciepłe powietrze ogrzewa pokój od podłogi w górę a nie od sufitu w dół. Dalej, gdy na ogrzanie sali sądowej, szkolnej, czy wielkiej poczekalni na dworcu kolejowym trzeba spalić kilka wiader węgla dziennie po 50 kilo, to

dla pieca Mimy wystarczy 5 kilo węgla lub drzewa. — Palenie węgla lub drzewa odbywa się w ten sam sposób, jak i w piecu zwykłym. Piec ten ma tę zaletę, że może obsuszać wilgotne mury przyziemne. Ogrzewa on nie tylko pokój przez dółne otwory, ale i sam sobą, jak każdy, zwyczajny piec kaflowy. Ogrzanie sali szpitalnej o pojemności 444 metrów sześciennych trwa 25 minut.

gp) Kolej w obok konkurencji autobusów. Przed kilku dniami zakończyła swe obrady w Nicei konferencja komisji międzynarodowego związku kolei żelaznych. Na konferencji tej, poza sprawę przyznania specjalnych ulatwień na kolejach przy przewozie wydawnictw i dzienników, oraz sprawą ujednolicenia nomenklatury towarów w komunikacji międzynarodowej, omawiano obszernie kwestję konkurencji autobusów, dającej się coraz dotkliwiej odczuwać we wszystkich krajach i powzięto w tej sprawie szereg uchwał. Po wysłuchaniu obszernych referatów przedstawicieli kolei szwajcarskich i niemieckich, postanowiono zbierać dalej materiały informacyjne z tej dziedziny we wszystkich krajach i dostarczać je w możliwie najkrótszym czasie referentom szwajcarskim i niemieckim dla opracowania w przyszłości jednolitego stanowiska wszystkich zarządów kolejowych w tym przedmiocie. Poza tem konferencja powzięła uchwałę o wzajemnej wymianie wydawnictw i informacji w zakresie turystyki. Następna konferencja odbędzie się w roku przyszłym. Ministerstwo komunikacji reprezentował na konferencji naczelnik wydziału prof. inż. J. Geysztor.

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Poznań dnia 25. 4. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne*
parytet Poznań

Zyto	22,00—23,50
Uspokojenie stałe	
Pszonica	40,00—41,00
Uspokojenie mocne	
Jęczmień przemysłowy	23,00—23,50
Jęczmień browarowy	23,50—24,00
Uspokojenie spokojne	
Owies	19,75—20,75
Uspokojenie słabe	
Maka żytnia 70 % w. w. wor.	36,50
Uspokojenie spokojne	
Maka pszenica 85% w. w. wor.	61,00—65,00
Uspokojenie stałe	
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,00—16,00
Wyka latowa	27,00—28,00
Pelnsza	23,00—24,00
Groch polny	26,00—27,00
Groch victoria	31,00—32,00
Groch folgera	26,00—27,00
Łubin niebieski	21,00—22,00
Łubin żółty	23,00—24,00
Seradela	24,00—25,00
Konieczyna czerwona	150,00—170,00
Konieczyna biała	200,00—240,00
Konieczyna szwedzka	170,00—200,00
Konieczyna żółta odłusczona	120,00—135,00
Konieczyna żółta w łuskach	55,00—60,00
Przełot	100,00—120,00
Inkarnatka	200,00—220,00
Temotenz	42,00—50,00
Rajgras angielski	130,00—150,00
Tatarski	25,00—27,00

Ogólne uspokojenie stałe

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cea
Poznań, dnia 25 kwietnia 1930 r.

Spędzono: 30 sat, bydła, 273 świń, 229 cieląt, 22 owiec, 989
prosiąt

Razem 943 zwierząt

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szaf.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z og. o.d. w Lesznie.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc maj za 2,16 zł i ściągnąć należność
przez listowego.

, dnia kwietnia 1930.

(Podpis i dokładny adres)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc maj za 2,16 zł i ściągnąć należność
przez listowego.

, dnia kwietnia 1930.

(Podpis i dokładny adres)

NA SEZON WIOSENNY

wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące. — SZABLONY
w najnowszych deseniach. Ceny konkurencyjne. Wykonanie fachowe.
Dogodne warunki. Na żądanie służę ofertami.

WŁ. NOWACZYK - MISTRZ MALARSKI - LESZNO - ULICA ŁAZIEBNA 6 - TELEFON 268 - ROK ZAŁOŻENIA 1894.

NA SEZON WIOSENNY

St. Muszkieta
Leszno,
Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.

Józef Danielak
skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

JAN SKRZYPCZAK POMNIKI FIGURY
mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski
NAGROBK
LESZNO
Al. Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 26. z RÓŻNEGO RODZAJU KAMIENI

Radio! Radio-sprzet!
AKUMULATORY!!
baterie anodowe
stałe na składzie
Reparacje i naprawy akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

W. Brechowiak
mistrz rzeźbiarski.
Broń i amunicja.
Przybory fotograficzne.
Leszno - Włp.
ul. Wolności 6. Tel. 281

SZLIPIERNIA SZKŁA POZŁOTNICZWO!
Szkoło okienne, lustra, ramy
do obrazów, listwy do tapet,
fachowa i gustowna praca
obrazów
LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty i szklarski
Leszno, Rynek 9.

OBRONCA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe,
akcyzowe, skarbowe, umo-
w w namu, podatki, ści-
panie należności sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 26.

MEBLE
kanapy, leżanki, garnitury klub,
materace itp. kupuje się na-
taniej i na korzystn. warunkach
w firmie
JAN BARANSKI
Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
Przyjmuje wszelkie prace w za-
kresie tapicerstwa wchodzące.

Władysław Rzepka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

NA WIOSNĘ i LATO

TYLKO w SPECJALNYM MAGAZYNIE
kupuje się najkorzystniej płaszcze, ubrania, spodnie,
ubranka chłopięce i wszelkie artykuły męskie.
M. Przybylski, Leszno, Dworcowa 50

MAGAZYN OBUWIA
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO
BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Tel. 325
Dworcowa 55. ZAMOWIENIA
PODEJĄ MIARY
ORAZ WSZELKIE REPERACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

NA SEZON WIOSENNY

połączam
kapelusze wyrobu królewskiego w najnowszych mode-
lach po b. przystępnych cenach. Dobrze zaopatrzony skład
w czapki szkolne, wojskowe i sportowe
FR. MAKOWSKI - LESZNO - ul. Wolności 3.
Ponieważ przemysł królewski.

Zdzisław Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Najwykwalifik. krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

PIERZE POŚCIEL
PUCH
ST. ZBOROWSKI
Leszno, ul. Kościeliska 1
PAROWA CZYSZCZALNIA
i DEZINFЕКCJA.

St. Kaimiorcki i Ska
Leszno
Kościeliska 64. Tel. 241.
Maszyny rolnicze
SAMOCCHODY

Kapelusze damskie
w największym wyborze po
niskich cenach poleca
SALON MOD
LESZNO, ul. Kościeliska 67
Żalobne kapelusze stałe
na składzie. — Odszczęcanie
i przerabianie kapeluszy
podług najnowszych modeli.

Mebel - trumny
i budowle
wykonuje nataniej tylko
Matyjaszowski
Leszno, Nowy Rynek 29.

MLYN PAROWY
W KROBI
A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

Nadzwrotna Fabryka
Fortepianów
i Pianin
T. Beffina
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. Telefon 235.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ
ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie
A. POLEWICZ - LESZNO
Dworcowa 1. (przy Rynku) Dworcowa 1.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA
poleca
gotowe sypialki, jadalnie, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne
warunki sypialni.

Józef Rzepka
Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

Wawrzyniec Schaefer
warsztaty
blacharsko - instalacyjne
LESZNO
ul. Komarowa 35.

Antoni Kaczmarek, Osieczna
Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONIALNE
DELIKATESY
Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.
Skład Żelaza i sprzętów gospodarczych.

PRACE MALARSKIE
różnego rodzaju wykonuje wzorowo i trwale
SZCZEPAN ALWIN, LESZNO
ulica Poniatowskiego 9.

TAPETY
LINOLEUM
LISTWY DO TAPET
szklane, szablony Linkusa
PAPIER okienny, gazet,
pergaminy, toaletowy,
PAPIER do pisania, ko-
perty, kartony do wysłok
karty do gry, kostki, żu-
rniale mied, strament, no-
tety, ołówki, towary ga-
lanteryjne poleca po ce-
nach najniższych.

MEBLE WYSZCZELANE
na dogodnych warun-
kach, na małe raty. Garni-
tury klubowe, pluszowe, kana-
py, leżanki, materace, wkładki
soporzynowe w wielk. wyborze.
Przyjm. przeróbki różn. rodz.
R. CHMIEŁOWSKI
Leszno - ul. Dr. Melzina 4

SAMOCCHODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy. — OPONY Goodyear, Firestone,
oljiv, smary. Warsztat naprawczy przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

O. BUDSZEWSKI
mistrz krawiecki
BOJANOWO (Pozn.)
ulica 17 Sycyna nr. 227.
Przyjmuje różnego rodzaju
skóry do garbowania
W porze letniej garbowanie
jest tańsze.
Przyjmuje najmniejszą ilość.



Specjalny magazyn artykułów damskich
„BON MARCHE“
LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.
KAPELUSZE damskie, dziecięce i żalobne
w wielkim wyborze. — BIELIZNA, po-
czoski, rękawiczki, robotki ręczne i galant.
NOWOSCI stałe na składzie!!

Drukarnia
Leszczyńska
Leszno, Wolności 21
wykonuje druki wszel-
kiego rodzaju jedno
i więcej kolorowe.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności
w Lesznie

Instytucja bankowa o publicznej pewności, za którą odpowiada
miasto Leszno swoim majątkiem oraz siłą podatkową obywateli
przyjmuje za dobrem oprocentowaniem od 6-11% rocznie

WKŁADY

od 1 złotego począwszy, oraz udziela pożyczki wekslowe
i skryptowe. Na życzenie zabezpiecza się wkłady prze-
dawalnością.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ogłoszenia Domowe”, dodatkami
powszechnymi i dodatkami ilustrowanymi z wysłaniem do domu przez listowego
wraz z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji
i magazynach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wierze milij. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w dziale redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem
powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpadają. Za telefoniczne podanie ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrzynka poczt. 72.
W razie przesładek w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajkami lub temat podobnych, wy-
dawca nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rokościel, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigoli: P. Sierant, Siemkiewicz 24, Gonty: Kiełmi-
ski, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Włoszyna: A. Smoczyński, Ko-
ścieliska nr. 1. Miejska Górka: Walszy Szyka, Rynek. Samoszew: J. Kocialski, księg.
kolonialny. Jutrzenka: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Callias, ul. Marszałkows-
ka nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Włocławek: Włocławski.
Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąbów: R. Sawicki, Rynek. Kowale-
Wronów: Dalezyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. Winkler, Rynek. Matysia-
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechów: Kuchel. Krzywiń: Bol. Pile-
czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.

OGNISTO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

nr. 17.

Niedziela, dnia 27 kwietnia 1930 r.

Rok VI

EWANGELJA

na Niedzielę 1-szą po Wielkiejnocy.

Sw. Jana rozdz. XX. (19—31).

† Gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego szabatu, a drzwi były zamknięte, gdzie uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku i rzekł im: Pokój wam. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrawszy Pana. Rzekł im wtedy znowu: Pokój wam. Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam. To powiedziawszy, łchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha świętego: Których odpuscicie grzechy, są im odpuszczone: a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz jeden ze dwunastu, którego zowią Dydimus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę ręki mojej w bok Jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli znowu uczniowie Jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam. Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje: i ściągnij rękę twoją, a włoż w bok mój: a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iż się ujrzał, Tomasz, uwierzyłeś: Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wiele innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tej księdze napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus Syn Boży: a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię Jego. †

—o—

Sakrament Pokuty św.

Chrystus bawiąc na ziemi, wszystkiej swej władzy apostołom nie przekazał. Wiele jeszcze spraw zachował na czas po Zmartwychwstaniu. Kiedy w rozmaitych zjawieniach się pouczał apostołów o sprawach swego królestwa na ziemi. Uczniowie Chrystusa sądzili, że ze śmiercią ich mistrza wszystko się skończyło, lecz przekonawszy się, że zmartwychwstał zbierali się pilnie we wieczorniku, by dzielić się wspólnymi wrażeniami, mając cichą nadzieję, że przecież Chrystus Pan znowu się kiedy zjawi. Gdy tak trwali na wspólnej modlitwie — nagle jakaś światłość jaśniejsza od słońca rozświetliła w okół wieczornika a w blaskach łuny niebieskiej stanął sam Mistrz. „Pokój Wam”, rzekł i ukazał im swoje ręce i bok przebite na znak rzeczywistości. Ucieszyli się apostołowie gdy zobaczyli swego Mistrza i Pana i tulili się do niego jak ptaszka do matki swej. Znowu mają swego ukochanego Pana między sobą, znowu go goszczą, smutek i zadość daleko odlatują a tylko szczęście promieni się na twarzy każdego.

Pan Jezus rzekł im znowu „Pokój Wam” — ale zaraz dodał — „jako mnie posłał Ojciec, tak

i ja Was posyłam”. Chrystus Pan jakoby w przeczeniu, że ludzie będą poirzebowali widocznej ręki Bożej prowadzącej ludzkość mianuje apostołów swoimi namiestnikami. Ze środkowuje wolę swoją z wolą Ojca dla dobra ludzi. Jak Chrystus Pan niósł skołataną burzami dziejowemi ludzkości w swej boskiej nauce pokój, tak i tutaj zapewnia apostołom pokój, oraz to, że oni sami ten pokój nieść będą. Wszak to życzenie pokoju odnosi się zupełnie do ich szczytnego urzędu, oni mając pokój zachowywać w swem sercu, innych mieć niem darzyć, być poprostu aniołami dla ludzkości. By tego dzieła dokonać, musiał ich Chrystus w odpowiedniej władze uposażyć. Otrzymali już najwyższą moze władzę — władzę przemieniania chleba i wina w ciało i krew Zbawicielową, teraz otrzymują dalszą władzę, w ścisłym związku z poprzednią zostającą — a mianowicie prawdziwie boską władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów. „Weźmijcie Ducha św. których grzechy odpuscicie, będą odpuszczone, a których zatrzymacie będą zatrzymane.”

Pod zewnętrznym symbolem swego łchnienia udziela Pan Jezus Ducha św. i łącznie z Nim boskie upoważnienie i bożą moc; odpuszczania i zatrzymywania grzechów ludzkich. Jezus co dopiero umarł na krzyżu, śmiercią swą wysłużył sobie moc odpuszczania grzechów, która, jako głowa Kościoła przelewa po wieczyste czasy na swoich zastępców, namiestników. Powagą swoją boską nadaje Pan Jezus Apostołom i ich następcom władzę odpuszczania grzechów, która jest źródłem łask i pokoju dla upadłej i ciągle grzeszącej ludzkości, a bez której to władzy, Kościół św. wojujący na ziemi nie mógłby zadania swego całkowicie spełnić. Spowiedź św. to rzecz opalrnościowa, boża, bez niej spokój na świecie nie zamieszkalby.

Mogą różni medowiarkowie, innowiercy, rozpustnicy i inni głośno krzyczeć, że spowiedź św. to nadużywanie wolności sumienia, to gwałt zadany woli człowieka, to przesąd ciemny, jednak kiedy wykreśliłbyśmy spowiedź św. z życia ludzkiego, to nieszczęśliwy czułby się każdy człowiek a w rozpacz musiałby powiedzieć owe sławne słowa pewnego protestanta: „O mie trzeba było zabierać nam spowiedzi”. Jeżeli Bóg uznał sakrament pokuty za potrzebny istocie ludzkiej, to próżno się będą głowić i męczyć mózgi ludzkie a niczego nie wyprodukują. Bóg sam nie znalazł bowiem lepszego ratunku na rany duszy, jak sakrament pokuty, co tysiączne razy, potwierdza i potwierdzać będzie doświadczenie.

Trzy momenty wyróżnić trzeba w sakramencie Pokuty św.

Pan Jezus nadał apostołom sędziowską władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów w zastępstwie Pana Boga. Mając moc nie tylko odpuszczania ale i mocy obowiązku ich i zatrzymywania, apostołowie są sędziami sumień chrześcijańskich i jako tacy mają prawo i obowiązek przed opuszczeniem względnym zatrzymaniem dowiedzieć się i osądzić, czy ktoś istotnie zasługuje aby mu grzechy odpuszczono

lub też zatrzymano. Tego przecież jednak wiedzieć nie można, bez stosownego wynurzenia się grzesznika. Najprostszym zaś tego sposobem jest przecież wyznanie grzechów, czyli spowiedź. Ten przeto obowiązek spowiedzi, jako nieodłączny od władzy odpuszczania i zatrzymywania a do wykonania jej niezbędny ustanawia Chrystus Pan.

Władza ta nie była tylko przywiązana do osoby apostołów, lecz do ich urzędu kapłańskiego: przeszła więc na ich prawowitych następców t. j. na biskupów i kapłanów.

Praktyczne wykonywanie tej władzy odpuszczania i zatrzymywania, jak się wyżej rzekło, możliwe jest tylko, jeśli penitenci wyznają przed kapłanem swoje grzechy.

Prawdy te mają swoje uzasadnienie najprzód w samych słowach Jezusowych, które są tak proste i jasne, że tylko zła wola może je przekręcać i

inaczej tłumaczyć, a potem także i w tradycji Kościoła, Apostołowie i ich następcy posłuszni wyrażonemu i niedwuznacznemu rozkazowi Boskiego Miśtra, wykonywali nieprzerwanie tę władzę jak świadczą o tem pisma prawie wszystkich Ojców Kościoła, że świętym Cyprjanem i Ambrożym na czele.

Cała zaś nauka o Sakramencie Pokuty św. 10 spowiedzi jest dla nas artykułem wiary od czasów Soboru Trydenckiego.

W krótkich słowach starałem się uzasadnić ustanowienie przez samego Chrystusa Pana Sakramentu Pokuty św. Dziś szczególnie trzeba nam być uświadomionymi ze względu na różne błędne przekonania ludzi. Niechże dla nas będą jedynie wartościowymi i poważnymi słowa samego Chrystusa Pana „...których grzechy odpuscicie będą odpuszczone a których zatrzymacie będą zatrzymane”. Amen.

—o—

Encyklika Papieża o św. Augustynie.

Rzym, 22. 4. (ATE.) „Osservatore Romano“ ogłasza encyklikę Ojca Świętego, poświęconą 1500-iej rocznicy śmierci św. Augustyna w związku z kongresem eucharystycznym, który się odbędzie w Kartaginie. Łaciński tekst encykliki zajmuje 13 szpalt dziennika. Myślą przewodnią encykliki jest uczczenie św. Augustyna jako doktora Kościoła oraz świętego. Encyklika podkreśla naukę św. Augustyna o podporządkowaniu się autorytetowi Kościoła katolickiego, którego personifikacją jest Papież, jako wiódca Głowa społeczności kościelnej. Następnie encyklika nawiązuje do doktryny św. Augustyna o

wzajemnym stosunku władzy świeckiej do władzy duchownej i podkreśla, że działalność Kościoła uzupełnia, oraz ułatwia działalność państwa. Przechodząc do kwestji łaski, encyklika stwierdza, że nie zachodzi żadna sprzeczność, pomiędzy łaską nadprzyrodzoną a wolną wolą. W końcu encyklika uwypakowuje postać św. Augustyna, jako świętego biskupa Hippony, którego życie może służyć za przykład życia ewangelicznego, oraz zwraca się do kleru i wszystkich wiernych z apelem do studiowania życia, oraz naśladowania tego wielkiego świętego i doktora Kościoła.

Przed powszechnym soborem w Rzymie.

Zapowiadane zwołanie soboru powszechnego w Rzymie nastąpi w jesieni lub z początkiem zimy r. b. W soborze wezmą udział obowiązkowo wszyscy biskupi wszystkich wyznań chrześcijańskich, posiadający diecezje.

Sobór potrwa cały rok, to też biorący w nim

udział biskupi będą musieli wyznaczyć w swych diecezjach zastępców.

Na ziemiach Polski istnieje wraz z unickimi 25 diecezji, to też na sobór wyjedzie z Polski 25 biskupów.

—o—

Konsytorz papieski w maju r. b.

(KAP.) Według wiadomości z Rzymu Ojciec św. zamierza w dniu 19 maja odbyć tajny konsytorz, celem mianowania nowych kardynałów. W kilka dni po konsytorzu tajnym ma odbyć się konsytorz publiczny z ceremonją nałożenia nominatom kapeluszy kardynalskich. W tej chwili kandydaci na purpuratów nie są jeszcze znani szerokiemu ogółowi, ale wymieniany jest szereg osób, które mają otrzymać tę wysoką godność kościelną, z biskupem Michałem d'Herbigny, prezydentem Papieskiego Instytutu Wschodniego i przewodniczącym autonomicznej Komisji Papieskiej dla spraw rosyjskich, na czele. Nominacja biskupa d'Herbigny na kardynała jest z wielu

względów zupełnie prawdopodobna. Ponieważ w posiedzeniach Komisji papieskiej dla spraw rosyjskich będą brali udział również kardynałowie, więc wydaje się rzeczą konieczną, by i przewodniczący należał do najwyższego senatu Kościoła.

Tę samą wysoką godność mają otrzymać według pogłosek, asesor papieskiej Kongregacji Konsystorzalnej, tytułarny arcyb. Raffaello Carlo Rossi i sekretarz papieskiej Kongregacji Konsylium, tytułarny biskup Giulio Serafini. Przypuszczają natomiast, że arcybiskup Rossi zajmie po zmarłym kardynale Perosi stanowisko sekretarza Kongregacji Konsystorzalnej, której prefektem jest sam Papież.

Nawrócenia.

(KAP.) W zeszłym tygodniu w krzemienieckim kościele parafialnym ks. proboszcz prałat Nejmak przyjął do jedności z Kościołem p. Bergera, pastora protestanckiego, oraz p. de Beaumont, Francusko-katwinke, przyczem wygłosił od ołtarza do nich oraz ich najbliższej rodziny serdeczne przemówienia: jedno po niemiecku, a drugie w języku francuskim.

Dyrektor K. A. P-ej u Ojca św.

(KAP.) W poniedziałek wielkanocny dn. 21 bm. Ojciec św. udzielił prywatnej audjencji dyrektorowi Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej ks. prałatowi Zygmuntowi Kaczyńskiemu. W toku dłuż-

szej rozmowy Jego Świątobliwość żywo interesował się rozwojem katolickiej prasy polskiej, udzielając jej na zakończenie audjencji Swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Udział biskupów słowiańskich w I Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu.

(KAP.) Ks. Kardynał Prymas zaprosił m. in. na I Krajowy Kongres Eucharystyczny 33 biskupów słowiańskich Czecho-Słowacji, Jugosławji i Bułgarii. Wnioskując z nadchodzących odpowiedzi, spodziewać się należy, że około 20 biskupów zagranicznych weźmie udział w Kongresie, który szczególnie w słowiańskich krajach budzi niezwykle duże zainteresowanie.

Polacy zawsze drodzy sercu Papieża.

Citta del Vaticano. (PAT.) Ojciec św. przyjął pielgrzymki polskie nauczycielstwa młodzieży szkolnej, kolejarzy śląskich oraz urzędników. W imieniu nauczycieli i młodzieży przemówił ks. dr. Józef Kowaliński z Warszawy, prosząc o błogosławieństwo apostolskie. Ojciec święty wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział, m. inn., że Polska i Polacy są zawsze drodzy jego sercu, albowiem węzły, którymi Opatrzność połączyła go z Polską są mu szczególnie drogie. W końcu papież udzielił błogosławieństwa pielgrzymom i ich rodzinom. *Złożono Oj-

cu św. w darze 12 kłosów z ziemi rzeszowskiej oraz album z fotografiami z akademii warszawskiej na cześć Ojca św. Młodzież polska przyjęła Komunię św. podczas uroczystej mszy, św. u grobu św. Stanisława Kostki.

Rzym, 22. 4. (PAT.) Uczestnicy, bawiących w Rzymie pielgrzymek oraz członkowie tutejszej Kolonii polskiej obecni byli na tradycyjnym święceniu u ambasadora polskiego przy Watykanie, p. Skrzyńskiego.

—o—

Obecna sytuacja w Indjach a Stolica Święta.

(KAP.) Stolica Apostolska z uwagą śledzi ostatnie wydarzenia w Indjach i tamtejszy ruch nacjonalistyczny ze względu na położenie misyj katolickich. Istnieje obawa, by bierny opór przeciwko Wielkiej Brytanji nie przekształcił się w taki sam opór przeciwko religji chrześcijańskiej. Kierownicy misyj nie-

li otrzymać polecenie wyjaśniania, że Kościół katolicki nigdy nie kwestionuje uprawnionych pretensyj narodów do wolności i niepodległości. Zarządzenie to wywołane zostało koniecznością wyraźnego zaznaczenia, że misje muszą stać ponad wszelkimi tarciami i walkami politycznymi.

Zjazd Stow. Młodzieży Polskiej na Pomorzu.

(KAP.) Podczas Zielonych Świąt odbędzie się w Tczewie zjazd delegowanych Katol. Związku Młodzieży Polskiej na Pomorzu, który według dotychczasowych doświadczeń, przybywa około 2000 młodzieży. W zjeździe weźmie udział JE. Ks. Biskup Chełmiński, Dr. St. Okoniewski.

Wielkanoc w Moskwie.

Ze stolicy Bolszewji donoszą: że wskutek częstego złagodzenia kursu przeciwności, pozwolono na Wielkanoc dzwonić w dzwony kościelne i cerkiewne. W dniu Wielkiejnocy nieprzebrane tłumy wiernych zgromadziły się w świątyniach. Ponieważ wewnątrz ludzie nie mogli się pomieścić, zapełnili oni tysiącami głów ulice i place okoliczne. Wszędzie płonęły dziesiątki tysięcy świec, gdyż władze sowieckie ze względów „oszczędnościowych” zabroniły używania w świątyniach światła elektrycznego.

W maju karnawał.

Moskwa. (CEPS.) Pisma sowieckie donoszą, że miarodajne czynniki opracowały już szczegółowy plan obchodu 1. maja w Moskwie. W myśli planu tego na ulicach Moskwy odbędzie się w dniu 1. maja wielki karnawał, w którym wezmą udział jak największe masy ludności. Ulice miasta zostaną w odpowiedni sposób udekorowane. Dekoracja ta wykonana zostanie w ten sposób, że jedna z ulic przedstawić będzie sukcesy rozbudowy socjalist. kraju, druga — kolektywizację wsi, trzecia — kolektywizację życia prywatnego itd. W karnawałowym pochodzie miastem wezmą udział wszystkie organizacje artystów-malarzy i aktorów. Powieściopisarze i poeci sowieccy uczestniczyć będą w wielkich wiecach publicznych pod gołym niebem, na których czytają swe najnowsze utwory.

Nie tak, jak oni!

W ostatnim numerze „Szczerbca” z dnia 26-go kwietnia znajdujemy następujący wiersz, utalentowanego bajkopisarza Eugenjusza Wojtycha:

Było sobie raz państwo
nito królestwo, nito pospolita-rzecz,
w którym władał miecz
i tyranstwo.

(A działa się to, jak mówią, — w Hiszpanji).

Rodacy kochani!

Dziękujemy niebom gorąco,

że nam
niepodległości nastroju nie mącą
niepoczytalne praktyki
władzącej wszystkiemi klikami
drani
jak tam
w tej — Hiszpanji
oraz że owa,
przysłowiowa
nasza
lasza
agoda
świecąc narodom,
żyjemy sobie (jak pod miotłą myszy)
w ciszy
i w takiej wdzięcznej przekonani harmonji
nie tak jak oni
— — w Katalonji. — — —

Wiosna i zdrowie.

Przewidywać należy, że na dobre już ustaliła się ciepła pora wiosenna, że okres, tak fatalny zwłaszcza dla mieszkańców miast, ciągłych śróć i chłódów minął na długie miesiące. Wiosnę tę oraz szczęśliwą wraz z nią zmianę aury nie tylko w hymnach pochwalnych na jej cześć opiewać należy, ale trzeba umieć praktycznie ją wykorzystać, pomnożyć dzięki sprzyjającym jej warunkom zapas zdrowia, sportować odporność fizyczną na wszelkiego rodzaju choroby, a tem samem zdobyć najniezawodniejszy kapitał sprawności życiowej.

A więc przede wszystkim należy przewentylować dokładnie płuca, przez tyle miesięcy oddychające za tęgim, zgęszczonym, pozbawionem ożywczego ozonu powietrzem. Zatem spacerować i to nie tylko po ulicach miasta, ale możliwie jaknajczęściej za rogatkami, na otwarte pola, do lasów, sosnowych i dębowych, na łąki, na brzeg rzeki. Oddychać jest też sztuką specjalną, której uczyć się dopiero należy. Znalazłszy się na polu, w lesie, na łące, czy na brzegu rzeki, co kilkadziesiąt kroków stawać i bardzo głęboko, powoli, kilkakrotnie wciągać w siebie powietrze, tak, aby mogło ono przeniknąć do najdrobniejszych komórek, oskrzeli i płuc, do całej klatki piersiowej, przewentylować je należycie tem głębokim oddychaniem, a potem znów przechadzać się, a nawet biegać, o ile siły nam jeszcze na to pozwalają, nigdy jednak nie przemęczać się zbyt. Te ćwiczenia oddechowe powtarzać należy codziennie i każ-

dym spacerze po kilkanaście razy, bardzo systematycznie, a skutek ich będzie taki, że nawet nie wyjeżdżając jeszcze na letni urlop, kontynuując nasze zwykłe zajęcia, już nasz organizm znacznie usprawnimy, uodpornimy go na czyhające nań w gorszej porze roku zarazki.

Ze sportów, co do których raczej już pewną powściągliwość zalecać należy, ile że, holdując modzie na nie, stosuje się je bez należytego uwzględnienia właściwych potrzeb danego organizmu, najdosłerniejszym i bodaj dla sprawności fizycznej najodpowiedniejszym jest obok spacerów pieszych, gimnastyka. Więc codziennie rano, po wstaniu w najczystszej bieliźnie tylko, przy otwartym oknie — to warunek sine qua non — kilkadziesiąt rozprężeń ramion naprzód, w tył, na boki potem w pozycji leżącej na podłodze, takie same manewrowanie nogami, wyciąganie ich, podnoszenie obu równocześnie do góry, potem każdej z osobna, ćwiczenie górnej części kadruby, siadanie, potem znów kładzenie się, codziennie niewiele więcej niż dziesięć minut do kwadransa takiej gimnastyki, i dopiero po odbyciu tego pensum, mycie całego ciała wodą codziennie zimniejszą, zaczynając od letniej, jeśli można przysnąć, po myciu mocne wytarcie się szorstkim ręcznikiem, i już możemy przystąpić do pracy zawodowej, z bogaceniem o duży zapas energii fizycznej.

Wiosna, już nieco późniejsza, jest też doskonałą porą do oczyszczenia krwi z trucizn, jakimi zabagniło je, nadużywanie w ciągu zimy białka zwierzęcego, pokarmów azotowych, mięsa i ryb, nadto wszelkich przypraw korzennych, marynat, wędlin, gnojnych serów itp., że już nie poruszę wcale sprawy tytoniu i alkoholu, tych największych wrogów rozumnej higieny organizmu. Zatem, korzystając na wiosnę z obfitości jarzyn, potem wczesnych owoców: porzeczki, malin, truskawek, z łatwiejszego zaopatrzenia w nabiał lepszego gatunku, smaczniejszy nadto dzięki bogactwu paszy naturalnej, należy przeprowadzić dietę przeważnie wegetariańsko-mleczną, nie wyłącznie jednak, o ile niema specjalnego wskazania lekarza w tym kierunku, wszelkie bowiem nagłe kardynalne zmiany trybu życia nie wychodzą organizmowi na dobre, zwłaszcza organizmowi ludzi starszych. Zatem jądanie mięsa, ryb i jaj — mięso, ryby i jaja zaliczają się do jednej kategorii pokarmowej, obfitującej w azot — tylko trzy razy w tygodniu, w pozostałe zaś dni spożywanie mleka, masła, śmietany, miodu, pieczywa, jarzyn i owoców także owocowych przetworów.

Wszystkie te przepisy nie są ani kosztowne, ani wymagające wiele trudu i czasu, jeżeli nie trochę dobrej woli i wytrwałości. A na to przecież każdego z nas stać powinno, gdy idzie o stawkę najcenniejszą — skarb naszego zdrowia. Zatem: wentylujmy wraz z wiosną nasze płuca, ćwiczymy nasze mięśnie, czyszcimy naszą krew i odciażamy nasz przewód pokarmowy — oto przepisy, jak najlepiej wiosną dla hartowania zdrowia wykorzystać należy.

Dr. S. C.

Hygiena.

Walka z reumatyzmem. Ogólnopanstwowy Związek Kas Chorych rozesłał do wszystkich Okręgowych Kas Chorych okólnik w sprawie walki z reumatyzmem. W myśl tego okólnika wszystkie Kasy Chorych mają wziąć udział w zebraniu danych statystycznych co do rozpowszechnienia i organizacji leczenia reumatyzmu, zaś w większych Kasach Chorych utworzone

będą specjalne gabinety, które będą prowadzone w ścisłym kontakcie z wydziałami medycznymi uniwersytetów. Ogólnopanstwowy Związek Kas Chorych dąży do umożliwienia cierpiącym na reumatyzm leczenia się w zdrojowiskach oraz do rozwinięcia terapii fizycznej i wykształcenia specjalistów reumatologów z pośród lekarzy. Sprawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż reumatyzm stwarza najliczniejsze kadry inwalidów, niezdolnych do pracy.

Sztuka

Nowsze malarstwo w Polsce. Pod tym tytułem ukazało się na czele zeszytu 4-go za r. b. znanego niemieckiego miesięcznika „Slavische Rundschau“ (Berlin, Lipsk, Praga) studjum dra Miecz. Tretera, ilustrowane reprodukcjami z dzieł K. Sichulskiego, W. Weiss, Wł. Skoczylasa, W. Wąsowicza, L. Siedzińskiego, K. R. Witkowskiego. Studjum to obejmuje trzy zwięzłe rozdziały: 1) Wiek XIX — Sztuka jako czynnik świadomości narodowej; 2) Barwa i sentyment; 3) forma i rytm, konstrukcja i abstrakcja.

Niemiec o sztuce polskiej. W związku z planowaniem w dn. 13. kwietnia br. otwarciem wystawy sztuki polskiej w Berlinie, ukazał się w prasie niemieckiej codziennej, periodycznej i fachowej szereg artykułów o sztuce polskiej. Dr. A. Kuehn, b. komisarz wystawy niemieckiej w Warszawie, zamieścił szereg ilustrowanych artykułów o rzeźbie polskiej w czasopiśmie „Cicero“, oraz o kilimach polskich z 4 rycinami w czasopiśmie „Kunstwanderer“, „Kunstauktion“ i „Der deutsche Rundfunk“. Dr. Kuehn wygłosił odczyt w radio berlińskim, a poza tem odczyt, ilustrowany przezrociami, w gronie literatów i przedstawicieli sztuki niemieckiej.

Wystawa sztuki polskiej w Gdańsku. W niedzielę dn. 27 bm. nastąpi w Gdańsku otwarcie wystawy polskiej. Wystawa znajdzie pomieszczenie w gdańskim muzeum miejskim, którego dyrekcja za zgodą Senatu w. m. Gdańska zaofiarowała na ten cel odpowiedni lokal. Wystawa obejmie tylko jeden dział — malarstwo, a mianowicie obrazy, przedstawiające polski pejzaż i lud. Poza tem wystawione będą rzeźby dekoracyjne, wykonane przez uczniów Państw. Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, dawne drzeworyty ludowe z teki Łazarzkiego, oraz książki i publikacje artystyczne. Ilustrowany katalog wystawy ukaze się w dwóch wydaniach, niemieckim i polskim. Wystawę organizuje Tow. Szerzenia Szt. w Polsce wśród obcych, a komisarzem wystawy mianowany został dyrektor tego Towarzystwa, docent Uniw. Warsz., dr. M. Treter.

Rozwiązanie z nr. 16.

w lew sosna agronom podkładka Wenecja bagno pol mak melon koflina Marcelina analiza zje a — Wesolego Alleluja.

Nagrody otrzymali: Henryk Kodera z Kępna i Halina Wirylska z Leszna.

Pytania-figielki.

Zalamek (wspak) + dużo drzew = potrzebne do nauki geografii.

Wyjmij spółgłoskę z większego zgromadzenia lew dzi, a znajdziesz świątynię.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 30 kwietnia br.

Skutki leczenia.

Pacjent: — Od czasu jak się leczę u pana doktora — jestem zdrow jak ryba!...

Lekarz: — A co, lekarstwa skutkują.

Pacjent: — O nie, honorarja wyleczyły mnie z nieczulenia nerwów....